Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
06 906 K

Konieczne i możliwe jest przejście do szerokiej, politycznej ofensywy marksizmu-leninizmu

Partyjna ocena stanu nauk społecznych

W sobotę 8 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa ogólnopolska partyjna narada nauk społecznych. Stała się ona, dzięki szerokiemu i reprezentatywnemu udziałowi w niej blisko 350 wybitnych uczonych z wszystkich ośrodków i środowisk naukowych naszego kraju, a zwłaszcza dzięki rzeczowej dyskusji, doniosłym forum wymiany opinii i poglądów. Dotyczyła ona analizy i oceny doświadczeń i obecnego stanu nauk społecznych, umacniania pozycji marksizmu-leninizmu w naukach badających prawa rozwoju społeczeństwa, jego wpływu na społeczno-polityczną i gospodarczą praktykę naszego kraju, wzrostu oddziaływania na dalszy postęp w urzeczywistnianiu linii socjalistycznej odnowy.

W sobotę na forum plenarnym przedstawione zostały na wstępie sprawozdania z dyskusji, jaka toczyła się w pierwszym dniu narady w 4 zespołach problemowych. Oto jej najistotniejsze wątki.

W Zespole I, którego wyniki prac zaprezentował **Henryk Chołaj**, omawiano politykę naukową i podstawowe kierunki badań. Potwierdzona została konieczność urzeczywistnienia dominacji myśli marksistowsko-leninowskiej w naukach społecznych. Padły propozycje rozwinięcia wielu kierunków badań dotyczących m.in. analizy międzynarodowych uwarunkowań rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, stanu świadomości społecznej, a także etapów rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Rezultaty dyskusji w Zespole II, zajmującym się problematyką związku nauk społecznych z systemem edukacji narodowej przedstawił **Janusz Górski**. Zwrócono uwagę na pozytywne zmiany zachodzące w ostatnim okresie w stanie świadomości społecznej. Zalicza się do nich coraz powszechniejsze myślenie kategoriami racjonalnymi i lepsze rozumienie interesów państwa i narodu. Jest to rezultat konsekwentnej walki z przeciwnikami politycznymi, a jednocześnie porozumienia z innymi uczestnikami narodowego dialogu, stojącymi na gruncie zasad ustroju socjalistycznego. Jest to także wynik postępu w stabilizacji na-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wojciech Jaruzelski złoży przyjacielską wizytę w Czechosłowacji

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta CSRS **Gustava Husaka** w najbliższych dniach uda się z przyjacielską roboczą wizytą do Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów — **Wojciech Jaruzelski**.

Henryk Jabłoński przyjął delegatki na VII Krajowy Zjazd Spółdzielczyń

8 bm. przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński** przyjął grupę delegatek na rozpoczynający się dziś VII Krajowy Zjazd Spółdzielczyń.

Przewodnicząca Krajowego Komitetu Spółdzielczyń, **Józefa Palmowska** poinformowa-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

WYDANIE 1

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 10 GRUDNIA 1984 R. NR 283 (11780) ROK XXXVI CENA 5 ZŁ

NASZ SERWIS

Wzorowi kierowcy „starów"

STARACHOWICE. FSC jest organizatorką tradycyjnego konkursu o tytuł „Wzorowego kierowcy samochodu «star»". W tym roku uczestniczyli w nim kierowcy z ponad 100 przedsiębiorstw transportowych w kraju.

Najlepsze wyniki w eksploatacji samochodów „star 200" uzyskali w tym roku — Zygmunt Iwanicki z STW w Ełku, Tadeusz Łakomiak z KPKS Sieradz i Marian Wolan z KPKS Krosno, a w eksploatacji samochodów „star 29" — Jan Micek z KPKS Rzeszów i Józef Wybraniec z KPKS Mielec.

Laureaci konkursu spotkali się z kierownictwem FSC. Otrzymali pamiątkowe zegarki i dyplomy, a następnie zwiedzili fabrykę i zapoznali się z perspektywami produkcji samochodów ciężarowych w najbliższych latach. **(b)**

W towarzystwie Mendelssohna

OSTROWIEC. W tym roku na ślubnym kobiercu w ostrowieckim USC stanęły 663 pary. Większość nowożeńców brała ślub w soboty i święta. Tylko jedna młodziutka przesądna para zdecydowała się połączyć w poniedziałek. 9 najmłodszych par brało ślub przed osiągnięciem pełnoletności. Najstarsza zaś para, notabene, bardzo zakochana, miała już wnuki z poprzedniego małżeństwa. Pani młoda liczyła 70 lat, a jej partner — 75.

Ostrowczanki kochają również cudzoziemców. Pięć z nich powiedziało „tak" — Francuzowi, Niemcowi, Szwedowi, Włochowi i Hiszpanowi. **(kd)**

Najwygodniej w fotelach z Kunowa

KUNÓW. W oparciu o zakupioną kilka lat temu licencję, Fabryka Narzędzi Rolniczych w Kunowie produkuje różnego rodzaju amortyzowane fotele — siedzenia do pojazdów kołowych i gąsienicowych. Chronią one kierowców przed wstrząsami i wibracją.

Znaczna część tych siedzeń jest obecnie montowana do nowych polskich ciągników rolniczych z „Ursusa". W pozostałe wyposaża się ciężkie maszyny budowlane — spycharki i koparki, a także kombajny górnicze pracujące w kopalniach węgla oraz rud miedzi. **(b)**

48 tys. hektarów pod wodą

RAKÓW. Na 36 kilometrze biegu rzeki Czarnej Staszowskiej powstaje największy w województwie kieleckim zbiornik wodny „Chańcza" o powierzchni 475 km kw. Inwestorem tego przedsięwzięcia rozpoczętego w 1974 r. jest Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Krakowie. Akwen, budowany dla potrzeb pokrycia zapotrzebowania w wodę Kopalni Siarki w Grzybowie, zaopatrzy także w 7,5 mln metrów sześc. wody rocznie województwo kieleckie. Będzie ośrodkiem sportów wodnych i miejscem rekreacji mieszkańców Kielecczyzny i woj. tarnobrzeskiego.

Wykonawca, którym jest Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego w Kielcach, zakończył już główne prace. Pozostało jeszcze uruchomienie przepompowni wód drenażowych. Roboty zakończone zostaną do końca bieżącego roku. **(zan)**

Udaremnione włamanie

ZWOLEŃ. Włamania i kradzieże nie należą do rzadkości również w Zwoleniu. Czujność sąsiadów i ich właściwa postawa pozwoliły na ujęcie sprawcy, który buszował w miasteczku. Amatora łatwych zarobków ujęły dwie kobiety i mężczyzna. W uznaniu za obywatelską troskę o ład i ochronę mienia otrzymali oni nagrody i upominki rzeczowe od zastępcy szefa WUSW w Radomiu — płk. **Wacława Wójcika**. **(mad)**

Plenum ZW ZBoWiD w Radomiu

- **Sprawozdanie z działalności zarządu**
- **Poparcie dla posłania przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Konstantina Czernienki**

Obradowało plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Radomiu. Referat omawiający działalność związku przedstawił prezes ZW, wicewojewoda radomski **Eugeniusz Jędrzejewski**.

Posiedzenie plenarne stało się okazją do wręczenia 21 odznaczeń, szczególnie zaangażowanym działaczom ZBoWiD.

Uczestnicy radomskiego plenum reprezentujący jedenastotysięczną rzeszę kombatantów postanowili jednomyślnie wyrazić swoje pełne poparcie dla wystosowanego przez sekretarza generalnego KC KPZR i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, **Konstantina Czernienki** — posłania do działaczy międzynarodowego ruchu

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Miejskie zjazdy SD

Przewodniczący CK — E. Kowalczyk w Busku

W niedzielę obradował w Busku-Zdroju miejski zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Gośćmi delegatów byli: przewodniczący CK SD, wicepremier prof. **Edward Kowalczyk**, przewodniczący WK SD w Kielcach — **Eugeniusz Kot**, doc. dr hab. **Tomasz Goryński**, dyrektor Szpitala Dziecięcego „Górka", przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych Buska-Zdroju i dyrekcji uzdrowiska. W dyskusji delegaci i goście poruszali problemy funkcjonowania uzdrowiska, którego rozwój zależeć będzie od wybudowania oczyszczalni ścieków komunalnych i uzyskania zgody na gazowe ogrzewanie obiektów sanatoryjnych. Mówiono też o potrzebach buskiego szkolnictwa, trudnościach rozwoju rzemiosła i usług, problemach adaptacji życiowej ludzi niepełnosprawnych. Wiele uwagi poświęcano doskonaleniu działalności kół i instancji Stronnictwa Demokratycznego. Członkowie SD winni czynnie uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym środowisk, urzeczywistniając w ten sposób zasady demokracji. Przewodniczący CK SD, prof. Edward Kowalczyk ustosunkował się do poruszanych w dyskusji problemów, podkreślając, że w okresie trudnej, upływającej kadencji stronnictwo nie utraciło nic ze swej pozycji w systemie politycznym. Siłą SD jest prostota programowych sformułowań: jedność patriotyzmu i demokracji, obowiązek człowieka wobec człowieka, dobro narodu, społeczeństwa i państwa, — dobrem najwyższym. W czasie obrad odznaką „Za zasługi dla

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W ramach obchodów 35-lecia ZSL i 40-lecia Polski Ludowej odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli trzech pokoleń chłopów-ludowców. Wzięli w nim udział weterani ruchu ludowego — uczestnicy walk o niepodległość kraju i sprawiedliwość społeczną, byli żołnierze Batalionów Chłopskich, działacze ZSL, a zarazem rolnicy, którzy odbudowywali ojczyznę ze zniszczeń wojennych oraz aktywnie pracowali i pracują dla dobra kraju i wsi, a także młodzi ludowcy — członkowie ZMW i ZSMP.

Spotkanie przedstawicieli trzech pokoleń chłopów-ludowców

Otwierając spotkanie, prezes NK ZSL, wicepremier, **Roman Malinowski** przypomniał istotny wkład, wniesiony przez mieszkańców wsi w dorobek socjalistycznej ojczyzny oraz podkreślił znaczenie dalszej, aktywnej pracy wszystkich pokoleń ludowców w rozwiązywaniu problemów wsi, rolnictwa i całego kraju.

Uczestnicy spotkania, dzieląc się osobistymi doświadczeniami i refleksjami, wiele uwagi poświęcają dzisiejszej roli ZSL i zadaniom stronnictwa, których realizacja służyć powinna postępowi na wsi i w rolnictwie.

W czasie spotkania grupę zasłużonych działaczy ZSL udekorowano odznaczeniami państwowymi.

(PAP)

Troska o polszczyznę — jednym z naszych wspólnych podstawowych obowiązków

W Szczecinie zakończył obrady

Kongres Kultury Języka Polskiego

KAŻDY z nas musi dbać o kulturę języka, o jego poprawną formę. Powszechna troska o polszczyznę, powszechna kultura językowego obcowania, to właściwie jedyna droga do eliminowania współczesnych zagrożeń naszego narodowego języka, wyplenienia krzewiących się bujnie błędów, wulgaryzmów, biurokratycznych naleciałości. Dopóki te proste prawdy nie dotrą do naszej świadomości, wszelkie działania podejmowane dla zachowania i podniesienia kultury języka skazane będą na niepowodzenie. To chyba podstawowy wniosek płynący z dyskusji na Kongresie Kultury Języka Polskiego, który 8 bm. zakończył w Szczecinie obrady.

W sobotę referat poświęcony polszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej zaprezentował prof. **Feliks Pluta**. Okupant — przypomniał — dążył nie tylko do wymazania Polski z mapy Europy, ale także do zniszczenia wszelkich przejawów polskości, zwłaszcza języka. Działania germanizacyjne były szczególnie silne na polskich ziemiach włączonych do III Rzeszy —

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Gombrowicz na radomskiej scenie

„Iwona, księżniczka Burgunda" Witolda Gombrowicza to najnowsza premiera Teatru Powszechnego imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu. Spektakl reżyseruje Marcin Sławiński, scenografię przygotował Jerzy Rudzki, a opracowanie muzyczne Jacek Szczygieł. Grają m.in.: Ewa Betta — Iwona, Maria Chruścielówna — królowa Małgorzata, Andrzej Iwiński — król Ignacy, Piotr Bąk — książę Filip. Wszystkim twórcom przedstawienia publiczność zgotowała serdeczną owację. **(bk)**

Technika w służbie medycyny

Medycyna w coraz większym stopniu korzysta z osiągnięć techniki. Trudno sobie wyobrazić operację bez nowoczesnej aparatury służącej do znieczulenia, nadzoru po zabiegach chirurgicznych, do wspomaganego oddychania itpe. Oddany w tym roku do użytku Szpital 40-lecia PL we Wrocławiu wyposażony jest w przeważającej mierze w aparaturę produkcji krajowej, która swoimi rozwiązaniami nie odbiega od osiągnięć światowych w tej dziedzinie. Jest jednak trochę cięższa i niestety bardziej zawodna, jak twierdzą lekarze — jej użytkownicy.

Na zdjęciu: na sali operacyjnej Szpitala 40-lecia PL.

CAF. A. Hawałej

W Ostrowcu i Skarżysku

Z udziałem przewodniczącego WK SD **Eugeniusza Kota** i sekretarza WK SD **Zbigniewa Porębskiego** obradowały miejskie zjazdy delegatów SD w Ostrowcu i Skarżysku.

W Ostrowcu podkreślono aktywny udział rzemiosła w świadczeniach społecznych na rzecz miasta deklarując dalszą pomoc zwłaszcza jednostkom oświatowo-opiekuńczym. Zjazd wybrał nowe władze Miejskiego Komitetu SD, powierzając funkcję przewodniczącego MK SD **Markowi Komornickiemu**.

W Skarżysku zwrócono uwagę na istotny wkład członków SD w rozwiązywanie problemów miasta, zwłaszcza dotyczących bazy służby zdrowia, zaopatrzenia w leki, rozwój zakładów drobnej wytwórczości oraz poprawę nauczania w szkołach. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom kontynuowania bardzo dobrej dotychczasowej współpracy międzypartyjnej PZPR-SD i dalszego rozwijania form aktywności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Miłym akcentem zjazdu było wręczenie przez przewodniczącego WK SD Eugeniusza Kota kilkudziesięciu legitymacji partyjnych SD nowo przyjętym członkom.

Nasz komentarz

Z deszczu pod rynnę?

O ochronie środowiska mówi się często, podejmuje decyzje i uchwały. Ale niewiele, jak dotychczas z tego wynika. Przykładem może być uchwała radomskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przed jej podjęciem czysta woda płynęła jeszcze w wielu radomskich rzekach, obecnie nie ma już rzek i strumieni z tzw. pierwszą klasą czystości wody.

Do klubu trucicieli zapisują się coraz nowe zakłady. Trudno się temu dziwić. Wciąż wydaje się zezwolenia na budowę obiektów bez oczyszczalni ścieków czy urządzeń odpylających. Jeśli nawet są one projektowane, to wznosi się je ślamazarnie, przez dziesięciolecia. Przykładem może być oczyszczalnia dla Radomia. Ponoć wykorzystuje się na tej budowie planowane nakłady, a nawet się je przekracza. Ale końca z rzędem temu, kto by dzisiaj precyzyjnie określił termin oddania tego obiektu do eksploatacji.

Przedłużające się prace projektowe i budowlane sprawiają, iż wiele tego typu inwestycji, zanim powstanie, jest już technicznie przestarzałych, a zdolności neutralizacji ścieków, pyłów i gazów okazują się niewystarczające.

Często projektuje się zakład produkcyjny wraz z oczyszczalnią i urządzeniami odpylającymi. A następnie rozbudowuje się, oczywiście, już bez wspomnianych urządzeń. I efekty są wiadome.

Nie są realizowane uchwały i postulaty o budowie własnych zbiorników wodnych (w woj. radomskim tylko Fabryka Nakryć Stołowych „Gerlach" w Drzewicy zdecydowała się na takie rozwiązanie), ani też — na wielokrotne wykorzystanie wody dla celów przemysłowych (poza Elektrownią „Kozienice"). Więcej

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Z tej i tamtej strony biurka

U naczelnika gminy

Edward Kaczmarczyk ze Zbelutki przyjechał właśnie do naczelnika gminy w **Łagowie** dowiedzieć się, czemu u nich we wsi tak często wyłączają ostatnio prąd. Naczelnik, **Stanisław Cyran**, zamawia więc rozmowę z Rejonem Energetycznym w Staszowie, żeby dać rolnikom odpowiedź. Zanim uzyska połączenie zadaję mu kilka pytań.

● **Przyjmuje pan obywateli w poniedziałki i czwartki. Ilu interesantów przychodzi do pana w te dni ze swoimi sprawami?**

— W poniedziałki zawsze około dwudziestu, w czwartki, w dzień targowy, ponad trzydziestu. Zresztą, w inne dni kiedy tylko jestem w urzędzie, zawsze pojawi się w gabinecie kilku rolników, którzy — skoro już są w gminie — koniecznie muszą coś z naczelnikiem załatwić, a przynajmniej z nim porozmawiać.

● **Z jakimi problemami spotyka się naczelnik gminy podczas jednego dnia przyjęć?**

— Najróżniejszymi. Od prośby o poradę prawną, bo w gminie nie ma radcy i trudno znaleźć chętnego do tej pracy choćby na kilka godzin w tygodniu, aż do szybkiej interwencji w ważnej sprawie życiowej. W poniedziałek np. była u mnie mieszkanka Duraczowa. Spaliło się jej dom i prosiła o pomoc w znalezieniu jakiegoś lokum na zimę. Zaproponowałem wynajęcie mieszkania u jednego z gospoda-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Partyjna ocena stanu nauk społecznych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szej gospodarki i wdrażania reformy, umacniania się demokracji socjalistycznej, wzrostu uczestnictwa społeczeństwa w kierowaniu procesami społecznymi i gospodarczymi.

Mieczysław Michalik przedstawił wnioski z dyskusji w Zespole III, zajmującym się sytuacją polityczno-kadrową w środowisku nauk społecznych. Podniesiono m.in. problem konieczności zjednywania dla marksizmu młodych pracowników nauk społecznych, o których tak zaciekle walczy przeciwnik polityczny. Za postawami młodej kadry naukowej — stwierdzono — kryją się często starzy gracze polityczni, zaś ofiarą ich machinacji pada przeważnie student. W ostatnich latach prysnął mit o apolitycznym charakterze nauki. Pozostał jednak problem kierunku politycznego zaangażowania pracowników naukowych.

W Zespole IV dyskutowano o naukach społecznych i praktyce społecznej w warunkach reformy państwa i gospodarki. Główne wnioski w dyskusji przedstawił **Ryszard Chieliński**. Wskazywano np., że zjawiskiem paradoksalnym jest zanik zainteresowania analizą działalności gospodarczej przedsiębiorstw, mimo tendencji do rozwijania rachunku ekonomicznego i oparcia reformy na funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych. Nie doceniane są także inne ważne dziedziny: historia myśli ekonomicznej socjalizmu oraz naukowa organizacja pracy na gruncie socjalistycznych stosunków społecznych.

Następnie kontynuowano dyskusję plenarną. Zabrali w niej głos: **Jan Bogusz, Jan Kurowicki, Józef Pajestka, Włodzimierz Lebiedziński, Anna Przecławska, Jacek Titenbrun, Henryk Przybylski, Jerzy Bafia, Józef Lipiec i Edward Olszewski.**

Niemal wszyscy dyskutanci analizowali różne aspekty obecnego stanu nauk społecznych. Wspólny był pogląd co do kluczowej roli tych nauk w kształtowaniu świadomości społecznej, obywatelskiej aktywności i codziennych postaw, zwłaszcza młodego pokolenia. Wynika to — stwierdzono — z faktu, że nauki te pozwalają pełniej zrozumieć procesy zachodzące w życiu społeczeństw, państw i narodów. Wiele miejsca zajęły problemy wychowania młodego pokolenia. Postulowano powołanie zespołu pedagogów partyjnych, co pozwoliłoby na kompleksowe zajęcie się tymi sprawami. Ma to znaczenie także również wobec przygotowań do III Kongresu Nauki Polskiej i określenia kierunków rozwoju socjalistycznej pedagogiki.

Szczególną uwagę zwrócono podczas narady na szerokie nie w pełni jeszcze wykorzystywane możliwości współpracy uczonych polskich z uczonymi innych krajów socjalistycznych. Współdziałanie to — akcentowano — może i powinno służyć analizom ogólnych prawidłowości w rozwoju społeczeństw, wspólnemu teoretycznemu uogólnianiu nowych występujących zjawisk, łączeniu tego co uniwersalne, międzynarodowe z tym co specyficzne, narodowe.

W większości wystąpień formułowano konkretne propozycje wzmożenia wysiłków badawczych nad węzłowymi problemami współczesności. Chodzi tu zwłaszcza o uzyskanie analiz i syntez dotyczących barier i zagrożeń rozwoju społeczno-gospodarczego w okresie przechodzenia od budowy podstaw socjalizmu do tworzenia w naszym kraju rozwiniętego socjalizmu. Nie wolno przecież ani na moment zapominać — akcentowano — że istotą nauk marksistowskich jest rzetelna analiza rzeczywistości społecznej i twórcze inspirowanie praktyki.

Uogólnienia najważniejszych, najczęściej podnoszonych w dyskusji też dokonał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, rektor Akademii Nauk Społecznych — **Marian Orzechowski**. Podkreślił, że narada dobrze służyła określeniu kierunków i sposobów skuteczniejszego wywiązywania się przez uczonych marksistów ze swych powinności. Narada — powiedział — była ważnym, ale przecież tylko jednym z wielu ogniw na drodze konsekwentnego wypełniania żywą treścią uchwały IX Zjazdu PZPR.

Mówca zaznaczył, że prace komisji wnioskowej trwać będą również po zakończeniu narady, a propozycje zgłoszone w dyskusji będą przedmiotem uwagi Komitetu Centralnego PZPR, zespołów naukowców partyjnych, znajdą swoje odbicie w działalności naukowo-dydaktycznej Akademii Nauk Społecznych.

Nawiązując do dużych oczekiwań związanych z umacnianiem miejsca i roli marksistowskich nauk społecznych w pogłębianiu wiedzy o prawidłowościach rozwoju społecznego Marian Orzechowski zwrócił uwagę, że o dominacji marksizmu-leninizmu w naukach społecznych, o tym co trzeba czynić, aby cel ten osiągać, mówiono na naradzie na tle różnych zjawisk wewnętrznych i międzynarodowych i w konfrontacji z wyzwaniami, jakie dla socjalistycznej Polski niesie teraźniejszość i przyszłość.

Z kolei głos zabrał sekretarz KC PZPR, przewodniczący komisji wnioskowej — **Henryk Bednarski**, przedstawiając propozycje uchwały ogólnopolskiej partyjnej narady nauk społecznych. Uznaje się w niej m.in., że do końca stycznia przyszłego roku przedstawiony zostanie rozwinięty i skonkretyzowany program działań partyjnych w dziedzinie nauk społecznych. Program ten powinien zawierać zadania wynikające z dorobku narady dla instancji i organizacji partyjnych, dla poszczególnych środowisk partyjnych oraz dla resortów wyższych uczelni i wszystkich instytucji oraz organizacji działających w obszarze nauk społecznych.

Na zakończenie głos zabrał przewodniczący naradzie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Józef Czyrek**. Zwrócił on m.in. uwagę, że narada miała stać się i stała się swego rodzaju przeglądem sił w dziedzinie nauk społecznych, płaszczyzną do formułowania na tym tle znacznie trudniejszych i bardziej złożonych zadań. Stwierdził, iż przebieg i dorobek narady w pełni uzasadniają pogląd, że nie tylko konieczne, ale i możliwe jest przejście do szerokiej, politycznej ofensywy marksizmu-leninizmu w sferze nauk społecznych.

Wszystkim uczestnikom narady przekazał on wyrazy szacunku i życzenia sukcesów w dalszej pracy od I sekretarza KC PZPR — gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego. I sekretarz KC, zapewnia, że wszystkie słuszne wnioski zgłoszone w czasie obrad będą niezwłocznie rozpatrzone przez Biuro Polityczne i zastosowane w praktyce życia partyjnego. (PAP)

Integralnym nurtem rozwoju socjalizmu jest kształtowanie socjalistycznej świadomości

Skrót referatu H. Bednarskiego

Referat wprowadzający do dyskusji na ogólnopolskiej partyjnej naradzie nauk społecznych przedstawił sekretarz KC PZPR — Henryk Bednarski, który przewodniczył komitetowi programowo-organizacyjnemu, przygotowującemu naradę. Oto główne fragmenty tego obszernego referatu:

W naszym ustroju, zbudowanym na przesłankach marksizmu-leninizmu, znaczenie kultury naukowej jest tym większe, że odkryte przez naukowy socjalizm obiektywne prawa rozwoju musimy wesprzeć czynnikiem subiektywnym — wysokim poziomem wykształcenia, wiedzy społecznej i świadomości obywatelskiej, ideowych motywacji pracy i walki o dalszy, socjalistyczny rozwój Polski. Upowszechnianie tej kultury jest domeną naukowców i ideologów, nauczycieli i wychowawców, działaczy partyjnych i społecznych. Stanowi ono jeden z głównych celów polityki naukowej państwa.

Nauki społeczne rozwijały się w Polsce Ludowej wraz z nią, z naszym społeczeństwem. Jak i ona mają na koncie zarówno sukcesy, jak i porażki. Jest to zrozumiałe. Błędy popełnione w rozwoju kraju, w szczególności ostatni kryzys, nie mogły nie wpłynąć na kondycję nauk społecznych. Przyznaliśmy to otwarcie i samokrytycznie na IX Zjeździe. Na naradzie musimy nie tylko ukazać osiągnięcia, lecz może jeszcze bardziej odsłonić słabości nauk społecznych w minionym 40-leciu, scharakteryzować obiektywne i subiektywne czynniki, przyspieszające i hamujące rozwój nauk społecznych w naszym kraju.

Nauki społeczne w Polsce dysponują dziś stosunkowo dużym potencjałem. Jest to jednak potencjał niejednolity pod względem walorów intelektualnych i zróżnicowany ze względu na wielość występujących orientacji metodologicznych, ideologicznych i politycznych. Jest to także potencjał nierównomiernie rozwijany i dotąd nie w pełni wykorzystywany. Pozostaje on pod widocznym wpływem kryzysu oraz wielu nie przezwyciężonych słabości. Brak pogłębionej marksistowskiej refleksji filozoficznej, ekonomicznej, socjologicznej i politologicznej widoczny jest na obszarze zarówno diagnozy, jak i prognozy głównych tendencji i procesów społeczno-politycznych. Niedostateczne jest oddziaływanie ideowo-wychowawcze uczonych marksistów na studentów i młodą kadrę. Zbyt słaby jest wpływ nauk społecznych na kształtowanie socjalistycznej świadomości środowisk akademickich i całego społeczeństwa. System popularyzacji wiedzy naukowej nie jest dostatecznie sprawny i powszechny. Co najważniejsze, nie wypracowaliśmy systemu efektywnego spożytkowania wyników badań społecznych w praktyce. Za mało czynimy dla rozwoju racjonalistycznych poglądów i postaw społeczeństwa.

W dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych toczy się ostra walka polityczna spleciona z walką przeciwstawnych orientacji metodologicznych. Uczeni, dla których marksizm-leninizm stał się od dawna własną podstawą badawczą, w ogromnej większości pozostali nadal marksistami. Znaleźli się wszakże i tacy, którzy demonstracyjnie porzucili szeregi i złożyli wizytówki w sztabach innych obozów politycznych.

Wielorakie są przyczyny dezorientacji oraz słabości teoretycznych i ideologicznych wielu środowisk nauk społecznych w Polsce. Jedna z przyczyn, charakterystyczna dla całego niemal okresu władzy ludowej tkwi w tym, że w świadomości niemałej części inteligencji humanistycznej nie udało się przezwyciężyć poglądów i postaw ukształtowanych w innej epoce historycznej. Stąd wahania, niedostateczne lub niewłaściwe rozumienie przez nią idei socjalizmu, skłonność do rozpatrywania problemów społecznych i politycznych socjalizmu przez pryzmat poglądów tradycyjnych, a więc w istocie burżuazyjnych.

Naruszanie więzi między teorią, a praktyką było, przede wszystkim zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, następstwem odchodzenia w praktyce politycznej od ideologicznych i metodologicznych założeń marksizmu-leninizmu, a w konsekwencji od naukowo określonych zasad budownictwa socjalistycznego.

Powołaniem nauk społecznych jest twórcze inspirowanie praktyki. Wynika z tego obowiązek rzetelnej analizy rzeczywistości społecznej. Niezgodny jest z tym płaski apologetyzm ograniczający, nieodzowny krytycyzm wobec wszelkich działań społecznych i politycznych. Metodologiczna zasada marksistowsko-leninowskich nauk społecznych wyraża się w dialektycznym związku zadań afirmacji i krytyki. Rozerwanie tego związku przynosi negatywne następstwa. Podobne skutki wywołuje schematyczny i akademicki sposób upowszechniania marksizmu, oderwany od realiów życia, a zarazem unikający konfrontacji z poglądami sprzecznymi z marksizmem.

Walka ideologiczna koncentruje się dziś wokół takich problemów, jak kwestionowanie legitymizacji władzy w PRL, prawomocności przewodniej i kierowniczej roli partii od początku władzy ludowej po dzień dzisiejszy; nihilistyczna ocena dorobku 40-lecia Polski Ludowej i rezultatów ustanowienia i rozwoju socjalizmu w naszym kraju; próba teoretycznego i praktycznego wskrzeszania burżuazyjnej koncepcji pluralizmu politycznego; reprywatyzacja stosunków własnościowych; podważanie zasad egalitaryzmu i sprawiedliwości społecznej; atakowanie patriotyzmu i internacjonalizmu, miejsca Polski we wspólnocie socjalistycznej, jej zaangażowania w walce o pokój i postęp społeczny na świecie. Zadaniem nauk społecznych na dziś i na jutro jest walka zarówno z siłami antysocjalistycznymi, jak i z własnymi błędami.

Nie można zamykać oczu również na to, że ideologiczne spory i kontrowersje w naukach społecznych są głęboko uwikłane w politykę. Jest to odzwierciedleniem oczywistego faktu, że ideologia jest ściśle związana z polityką, walka ideologiczna z walką polityczną. Uświadomienie sobie tych uwarunkowań nauk społecznych ma szczególne znaczenie dziś, gdy walka klasowa nabrała wymiaru globalnej rywalizacji dwu światowych systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Kryzys polityczny w Polsce nabrał przecież tak wielkiej ostrości, ponieważ przebiegał w określonej sytuacji międzynarodowej. Natężenie związanej z nim walki politycznej i ideologicznej niepomiernie wzrosło wskutek oddziaływania czynników zewnętrznych. W wysokim stopniu przybierały one postać prób dywersyjnej ingerencji imperializmu.

Wszystkie te uwarunkowania wydatnie zwiększają wagę umocnienia pozycji marksizmu-leninizmu w naukach społecznych. Przede wszystkim niezbędne jest konsekwentne dążenie do tego, aby wykrystalizowały się w nich wyraźne, precyzyjnie określone linie podziałów ideologicznych i politycznych. Nie może to dokonać się w drodze jakiegokolwiek aktu administracyjnego. Linię taką może nakreślić jedynie intelektualny wysiłek uczonych marksistów. Jego istotą musi być nieprzejednany krytycyzm wobec wszelkich poglądów naukowych sprzecznych z marksizmem-leninizmem, a tym samym z prawdziwym i pełnym rozpoznaniem rzeczywistości społecznej.

Krytyczne uwagi nie umniejszają osiągnięć marksistowskich nauk społecznych w 40-leciu Polski Ludowej. Wniosły one wielki wkład w praktykę budowy socjalizmu. Ich zasługą jest w niemałej mierze to, że marksizm-leninizm dotarł do świadomości klasy robotniczej i społeczeństwa. Nauki te upowszechniały pryncypia sprawiedliwości społecznej i demokracji, praworządności i dyscypliny obywatelskiej, a klasa robotnicza i jej partia w praktyce realizowały te ideały. Za sprawą nauk społecznych przybliżone zostały naszemu społeczeństwu skomplikowane problemy klasowe współczesnego świata.

Fundamentalne zasady socjalizmu, a zwłaszcza równości i sprawiedliwości społecznej zakorzeniły się głęboko w polskiej świadomości narodowej. Miarą wagi nauk społecznych jest to, iż wytrzymały one próbę ostrej klasowej walki politycznej oraz ideologicznej w kolejnych polskich kryzysach. To przede wszystkim właśnie te nauki wspierały podstawowy front walki z wewnętrznymi i zewnętrznymi przeciwnikami socjalizmu w Polsce. Liczni przedstawiciele nauk społecznych aktywnie uczestniczyli w doskonaleniu systemu politycznego i gospodarczego państwa, czynnie wspierali kierownictwo partii i rządu w wypracowaniu nowych koncepcji społeczno-ustrojowych.

Partia będąc polityczną siłą, kierującą się w swej działalności zasadami naukowymi, oczekuje, że nauki społeczne będą na gruncie teorii marksizmu-leninizmu rozwijać i pogłębiać analizę procesów i zjawisk zachodzących we współczesnym świecie i współczesnym społeczeństwie polskim. Powinny one formułować wynikające z ustaleń nauki wnioski i prognozy, dostarczając rzetelnej wiedzy o społeczeństwie i prawach jego rozwoju.

Integralnym nurtem rozwoju socjalizmu, nierozerwalnie związanym z umacnianiem jego bazy materialno-technicznej, jest kształtowanie socjalistycznej świadomości. Tworzy ją i upowszechnia praktyka budowy socjalizmu, polityka partii i państwa, działalność ideologiczna i polityczna instytucji systemu społeczno-politycznego i edukacyjnego — szkolnictwa wyższego i szkolnictwa wszystkich szczebli. W każdym z tych elementów wielkie i odpowiedzialne zadania spoczywają na naukach społecznych. Powinny one efektywnie uczestniczyć w nieustannej walce nowego ze starym, tak w sferze stosunków społecznych, jak i w życiu duchowym narodu, w trwałej walce o ugruntowanie socjalistycznych zasad moralnych w stosunku do pracy, państwa i własności społecznej oraz do innych ludzi — o socjalistyczne oblicze najszerzej rozumianej kultury. Twórczy rozwój marksizmu-leninizmu zakłada więc nie jednokierunkowy, lecz dwukierunkowy przepływ myśli i impulsów — od teorii do praktyki i od tej praktyki do teorii.

Partia i całe środowisko marksistowskich nauk społecznych wiążą niemałe oczekiwania z powołaniem Akademii Nauk Społecznych. Bezpośrednio odpowiedzialnymi za osiągnięcia naukowe i poziom dydaktyki powinny czuć się komitety uczelniane, instytutowe i zakładowe w sferze nauk społecznych. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na tych członkach partii, którzy sprawują przy tym funkcje kierownicze. (PAP)

Henryk Jabłoński przyjął delegatki na zjazd spółdzielczyń

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ła o spółdzielczej działalności wśród kobiet i na ich rzecz, o pracy społecznych ogniw kobiecych spółdzielczości oraz o przebiegu kampanii poprzedzającej zjazd krajowy. Kobiety stanowią blisko połowę członków wszystkich organizacji spółdzielczych w kraju. Zależy od nich w znacznym stopniu funkcjonowanie wielu ważnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego.

Uczestniczki spotkania poruszały w dyskusji sprawy nurtujące ich środowiska w mieście i na wsi, związane z warunkami życia oraz problemy wychowania dzieci i młodzieży. Z troską mówiono o społecznej aktywizacji i warunkach pracy inwalidów.

Przewodniczący Rady Państwa, nawiązując do bogatych tradycji polskiej spółdzielczości, wyraził uznanie dla wielkiego wkładu organizacji spółdzielczych wszystkich typów w czterdziestoletni dorobek Polski Ludowej. Doceniając gospodarcze znaczenie spółdzielczości — mówił H. Jabłoński — trzeba zwrócić uwagę, że jest ona także ważną szkołą obywatelskich postaw, szczególnie ludzi młodych. To właśnie spółdzielczynie mają wielkie możliwości wpływania na kształt tych spraw, m.in. poprzez krzewienie wzajemnej życzliwości, poszanowanie poglądów i postaw innych ludzi.

W spotkaniu udział wzięła członkini Biura Politycznego KC PZPR — **Zofia Grzyb.** (PAP)

★

Kielecczyznę na zjeździe reprezentuje 6 delegatek — informuje przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczyń — **Teresa Górzyńska**, która w minioną sobotę uczestniczyła także w spotkaniu kobiet z przewodniczącym Rady Państwa.

Uroczyste obchody Dnia Odlewnika

Po raz 22 w Polsce Ludowej obchodzony jest Dzień Odlewnika. Ogólnopolskie uroczystości tego branżowego święta wielotysięcznej rzeszy odlewników czarnej i kolorowej metalurgii odbyły się tym razem 7 bm. w Hucie „Małapanew" w Ozimku — najstarszej hucie w Polsce, która obchodzi w tym roku 230-lecie istnienia.

Grupa najbardziej zasłużonych odlewników z całej Polski udekorowana została odznaczeniami państwowymi. M.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Stanisław Bogdański** z odlewni w Radomiu, a Krzyż Kawalerski **Ignacy Domagała** z „Armatur" w Kielcach.

★

W ubiegłą sobotę uroczyście obchodzili swoje święto zawodowe pracownicy licznych w województwach kieleckim i radomskim odlewni żeliwa i metali kolorowych. W Koneckich Zakładach Odlewniczych, Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna", Odlewniach Radomskich, w Białogonie, Potkanowie, Stąporkowie, odlewniach przyzakładowych FSC, „Mesko" i wielu innych pracuje w trudnych warunkach ponad 5 tys. odlewników. To oni produkują i zaopatrują nasz rynek m.in. w grzejniki centralnego ogrzewania, wanny kąpielowe, zlewozmywaki, sprzęt grzewczy i kuchenny, narzędzia rolnicze, korpusy różnych maszyn i urządzeń.

W uroczystej akademii w Koneckich Zakładach Odlewniczych uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Kielcach — tow. **Maciej Lubczyński**. Złożył odlewnikom podziękowania za trud i dobre wyniki w pracy. W Stąporkowie, w spotkaniu z odlewnikami wziął udział sekretarz KW PZPR — tow. **Henryk Oziębłowski**. Zasłużonym wręczono odznaczenia państwowe. (b)

Święto górników-skalników

8 bm. w Strzegomiu (woj. wałbrzyskie) odbyły się centralne uroczystości związane z Dniem Górnika w resorcie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Reprezentowane były przedsiębiorstwa zajmujące się eksploatacją surowców skalnych — granitów, marmurów, sjenitów, piaskowców i dolomitów, produkujących wapno, cement, gips, kruszywa i związki skaleniowo-kwarcowe oraz zakłady ceramiki budowlanej. Łączne tegoroczne wydobycie górników-skalników osiągnie 155 mln ton różnego rodzaju kopalin.

W uroczystościach uczestniczyli członek Biura Politycznego KC PZPR — **Albin Siwak** oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Stanisław Kukuryka**. Wyrazili oni górnikom surowców skalnych podziękowanie za ciężką pracę i poświęcenie oraz wysokie efekty produkcyjne, służące krajowej gospodarce.

Istotnym elementem uroczystości, w której uczestniczyli również przedstawiciele zainteresowanych komisji sejmowych oraz gospodarze regionów, na terenie których wydobywane są surowce skalne, było złożenie meldunku przez skalników o zrealizowaniu rocznych zadań produkcyjnych w skali kraju, a wynoszących 148 mln ton kopalin, tj. o 15 mln ton więcej od zadań ubiegłorocznych.

Wyróżniającym się pracownikom wręczono odznaczenia państwowe. (PAP)

Zakończenie czynności śledczych w sprawie przeciwko B. Lisowi i P. Mierzewskiemu

Naczelna Prokuratura Wojskowa informuje, że czynności śledcze w sprawie przeciwko Bogdanowi Lisowi i Piotrowi Mierzewskiemu, aresztowanym w czerwcu br., zostały zakończone.

Podejrzanym zarzucano, iż począwszy od kwietnia 1982 r. pełniąc funkcje w nielegalnej tzw. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, uczestnicząc w działalności pozostających na usługach obcych państw zagranicznych organizacji, w tym tzw. Biura Koordynacyjnego „Solidarności" w Brukseli, zmierzali do obalenia przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz osłabienia jej mocy obronnej.

Zebrane w toku śledztwa dowody nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że podejrzani, działając w tzw. TKK, zgodnie z założonym celem, zmierzali do obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju państwa, dopuszczając się tym samym przestępstwa, określonego w art. 123 kk, tj. spisku przeciwko PRL. Nie potwierdzono natomiast, aby czyn ich stanowił przestępstwo zdrady ojczyzny, określony w art. 122 kk.

Uwzględniając, iż czyny z art. 123 kk objęte zostały ustawą o amnestii z dnia 21 lipca br. oraz, że sprawcy dopuścili się przestępstwa i zostali ujęci przed ogłoszeniem amnestii — tymczasowe aresztowanie wobec Bogdana Lisa i Piotra Mierzewskiego zostanie uchylone, a śledztwo w tej części będzie umorzone. (PAP)

Kronika dnia

Spotkanie sekretarzy szkolnych POP

Sekretarze szkolnych organizacji partyjnych szkół podstawowych i średnich województwa kieleckiego, uczestniczyli w sobotę i niedzielę w szkoleniu w Brodach Iłżeckich. Zebranych zapoznano z dokumentami z posiedzenia plenarnego KW na temat stanu oświaty oraz perspektyw jej rozwoju. Dyskutowano nad formami i metodami pracy POP w szkołach. Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia rangi szkolnych organizacji partyjnych w środowisku oświatowym. Zebrani uczestniczyli ponadto w wykładach na temat „Jednostka ludzka i jej prawa oraz obowiązki wobec społeczeństwa i socjalistycznego państwa" i „Nasz stosunek do Kościoła i religii". (Jol)

Powstanie cechu spożywczego w Kielcach

W Kielcach odbyło się walne zgromadzenie założycielskie nowego cechu rzemiosł spożywczych obejmującego swoim zasięgiem miasto Kielce i okoliczne gminy.

W posiedzeniu uczestniczyli sekretarz WK SD Zbigniew Porębski i wiceprezydent miasta Leszek Zieliński.

Walne zgromadzenie podjęło uchwałę o utworzeniu cechu i określiło kierunki działań samorządu rzemiosła w najbliższych latach.

Wybrano władze samorządu rzemiosła, powierzając funkcję starszego cechu Czesławowi Bujakowi.

Nadano honorowy tytuł przewodniczącego samorządu rzemiosła spożywczego zasłużonemu piekarzowi Józefowi Stasińskiemu.

Pszczoły a ochrona środowiska

„Ochrona środowiska przyrodniczego a rozwój pszczelarstwa w woj. radomskim" to temat sesji popularnonaukowej zorganizowanej w Radomiu przez ZW Ligi Ochrony Przyrody, ZW Polskiego Związku Pszczelarskiego oraz Wydział Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geologii UW. Na program sesji zorganizowanej pod patronatem wicewojewody — Wawrzyńca Pietruszki złożyły się: osiem referatów wygłoszonych przez naukowców z uczelni i instytutów, zajmujących się hodowlą pszczół i wykorzystaniem pożytków pszczelich oraz dyskusja. Zebrani podjęli uchwałę w sprawie rozwoju i ochrony pszczelarstwa w województwie.

W telegraficznym skrócie

● **WASZYNGTON.** Prezydent Reagan odbył pierwszą po listopadowych wyborach konferencję prasową, podczas której poruszył wiele problemów dotyczących polityki zagranicznej i wewnętrznej USA. Wyraził zadowolenie z ostatnich oświadczeń Konstantina Czernienki i Andrieja Gromyki na temat konieczności wyeliminowania broni atomowej.

● **BONN.** USA i RFN osiągnęły porozumienie dotyczące wspólnej produkcji 7500 pocisków manewrujących, wystrzeliwanych z morza.

● **WASZYNGTON.** Próby amerykańskimi pociskami manewrującymi mają być przeprowadzone na początku przyszłego roku po raz pierwszy poza obszarem USA. W czasie prób pociski mają być odpalone z bombowców typu „B-52" na północy Kanady, a więc na obszarze podobnym do terytorium Związku Radzieckiego.

● **NOWY JORK.** W związku z obchodzonym 10 grudnia Dniem Praw Człowieka sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar wezwał międzynarodową społeczność do zintensyfikowania wysiłków na rzecz zapewnienia wszystkim ludziom i narodom ich głównego prawa — prawa do życia. W posłaniu, rozpowszechnionym w siedzibie ONZ, przypomina się, że prawo to gwarantuje Deklaracja Praw Człowieka, ogłoszona 36 lat temu przez Zgromadzenie Ogólne NZ.

● **TEHERAN.** Porywacze kuwejckiego samolotu pasażerskiego, który od wtorku znajduje się na lotnisku w Teheranie odczytali w niedzielę po południu swą ostatnią wolę, oświadczając, iż samolot zostanie wysadzony w powietrze, jeśli rząd Kuwejtu nie spełni ich żądań. Poza porywaczami jest jeszcze w samolocie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Porywacze odmówili przyjęcia na pokład dostawy pożywienia i natychmiast po odczytaniu testamentu przerwali łączność radiową z wieżą kontrolną lotniska.

Przewodniczący CK SD — E. Kowalczyk w Busku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kielecczyzny" udekorowano **Janinę Krawiec**. Nowo wstępującym w szeregi SD wręczono legitymacje partyjne. Przewodniczącym MK SD w Busku został wybrany ponownie **Krzysztof Legawiec**. Wicepremier Edward Kowalczyk zwiedził także Szpital Dziecięcy Kompleksowej Rehabilitacji „Górka" oraz sanatorium CZSI „Nida", zapoznając się w obu placówkach z warunkami leczenia.

W godzinach popołudniowych w WK SD w Kielcach odbyło się spotkanie wicepremiera prof. **Edwarda Kowalczyka** z przedstawicielami władz polityczno-administracyjnych woj. kieleckiego: I sekretarzem KW PZPR — **Maciejem Lubczyńskim**, prezesem WK ZSL — **Stefanem Gutem**, przewodniczącym WK SD — **Eugeniuszem Kotem**, przewodniczącym WRN — **Ryszardem Zbrogiem**, wojewodą kieleckim — **Włodzimierzem Pasternakiem**. Omówiono problemy łączności, ochrony środowiska oraz rozwoju drobnej wytwórczości w województwie kieleckim. (m)

Owen się kłania

WSPÓŁZALEŻNOŚĆ między warunkami a wynikami pracy oraz jej jakością odkrył, już 160 lat temu, Robert Owen. Wiele jednak dyrekcji naszych zakładów (nie tylko przemysłowych) do dnia dzisiejszego nie dokonało jeszcze tego odkrycia. Nic więc dziwnego, że w licznych fabrykach i instytucjach zaobserwować można skandaliczny wręcz stan czystości, warunków bhp, marnotrawstwa itp.

Do sformułowania tak surowych ocen skłonił mnie swoisty raport o bezpieczeństwie i higienie pracy w zakładach województwa kieleckiego, opracowany przez okręgowego inspektora pracy i państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego w Kielcach. Te państwowe instytucje obejmują swym nadzorem 2.150 zakładów, zatrudniających łącznie około 330 tys. pracowników. Spostrzeżenia i wnioski wynikające z licznych kontroli odzwierciedlają to, co dzieje się w zakładach pracy, a właściwie to — czego się nie robi dla zagwarantowania załogom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Fakty

Tymczasem fakty są niepokojące. **W ubiegłym roku w woj. kieleckim zarejestrowano 5.617 wypadków przy pracy. Wśród nich — 45 śmiertelnych i 1918 tzw. ciężkich, to znaczy takich, które spowodowały niezdolność do pracy powyżej 28 dni. Łącznie na skutek wypadków, ludzie nie pracowali 176 tys. dni.**

Mamy więc do czynienia z poważnym zjawiskiem zdrowotnym, społecznym i gospodarczym, którego w całości nie da się wytłumaczyć kryzysem.

By nie nużyć czytelników liczbami dodam jedynie, że w minionym roku, w porównaniu do 1982, nastąpił wzrost wypadków: ogółem o 11 procent, śmiertelnych o 12 proc. i ciężkich o 20 proc. Takie są statystyki, za którymi kryją się dramaty i tragedie ludzkie.

Wśród przyczyn wypadków dominują (45 proc.) błędy w zachowaniu pracowników oraz ich nadzoru, a także wadliwa organizacja pracy (40 proc. wszystkich wypadków). Tego rodzaju przyczyny trudno więc tłumaczyć kryzysem, raczej niedbalstwem, brakiem poczucia wyobraźni lub odpowiedzialności. Natomiast przyczyny tkwiące w urządzeniach ich konstrukcjach, maszynach, materiałach i surowcach mają stosunkowo niewielki, bo 15-proc. udział w strukturze odnotowanych wypadków.

Inspektorzy kontrolujący poszczególne przedsiębiorstwa stwierdzają — znów sprawa, która powinna budzić niepokój — **nieprawidłową działalność zespołów powypadkowych.** Otóż zespoły te „winą za spowodowanie wypadku obciążają przeważnie... poszkodowanego. Nakazują zwykle pouczenie go o właściwych metodach postępowania oraz omówienia wypadku na naradzie pracowniczej.

Takie stanowisko „prostują" później — Państwowa Inspekcja Pracy oraz sądy pracy. Tego rodzaju działalność zespołów powypadkowych nie sprzyja — niestety — zapobieganiu kolejnym wypadkom.

Grzechy główne

Do najczęstszych i najistotniejszych uchybień i dziedziny bhp — pomijając tak oczywiste kwestie jak okresowe przeszkolenia pracowników w tej materii, brak ładu i porządku, brud i niedbalstwo — inspektorzy „Sanepidu" i Państwowej Inspekcji Pracy zaliczają:

● **Brak książek obiektów budowlanych oraz okresowych kontroli stanu technicznego budynków.** Rozporządzenie ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 1975 r. nakłada na administracje wszystkich zakładów pracy obowiązek prowadzenia takiej dokumentacji i kontroli. Cóż z tego skoro przepis ten jest powszechnie ignorowany. Zresztą nie o paragrafy tu chodzi. Administracje nie mają rozeznania o technicznym stanie posiadanych budynków, które niszczeją na skutek braku systematycznych zabiegów konserwacyjno-remontowych.

● **Eksploatowanie urządzeń technicznych bez uzyskania zgody dozoru technicznego.** Ma to miejsce m.in. w „Chemarze", w ZCW „Nowiny", Hucie im. M. Nowotki, PKS, RPGK w Starachowicach, OTL w Zagnańsku.

● **Brak pomiarów stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia.** Uchybienia te występują w zakładach użytkujących urządzenia wytwarzające pola elektromagnetyczne (np. ZOZ) oraz posiadających własne kotłownie (tlenek węgla, zapylenia).

● **Niewłaściwe organizowanie robót budowlano-montażowych.** Tu nagminne jest użytkowanie wadliwych rusztowań, niestosowanie pasów bezpieczeństwa i kasków ochronnych; brak zabezpieczenia stref bezpośredniego zagrożenia, użytkowanie niesprawnego sprzętu i maszyn budowlanych, niewłaściwe składowanie materiałów, brak zabezpieczenia wykopów itd.

● **Brak lub mała skuteczność wentylacji wyciągowej oraz brak hermetyzacji ciągów transportowych materiałów pylących.** Tego rodzaju niedostatki występują we wszystkich cementowniach, Hucie im. M. Nowotki, zakładach wapienniczych i ceramiki budowlanej, kieleckiej „Iskrze", OTL w Zagnańsku.

● **Niedopełnianie licznych obowiązków przy organizowaniu prac z zastosowaniem środków chemicznej ochrony roślin.** Dotyczy to w szczególności SKR.

● **Brak lub znaczne zaległości w lekarskich badaniach okresowych lub specjalistycznych pracowników.** Tak np. w Oddziale KPKS w Końskich stwierdzono, że 50 proc. kierowców nie dokonało badań psychotechnicznych, takich samych badań nie miało 75 proc. kierowców z PTHW w Ostrowcu.

Nie jest to, oczywiście pełny rejestr spraw do pilnego załatwienia. Znają je nie tylko dyrektorzy kontrolowanych zakładów pracy. Nikt bowiem nie czyni tajemnicy z wyników kontroli oraz wypływających z niej wniosków. Wprost przeciwnie. Jeśli można coś dodać to chyba jeszcze jeden przykry fakt. **Otóż w zakładach Kieleczyzny, w narażeniu na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, pracuje ponad 60 tys. osób (16,5 proc. ogółu zatrudnionych), a 38 tys. spośród nich wykonuje swą pracę w narażeniu na różne szkodliwości, przekraczające dopuszczalne stężenie i natężenie czynników szkodliwych.**

Natomiast realizacja pokontrolnych decyzji i zaleceń mających na celu zlikwidowanie lub ograniczenie tych zagrożeń jest gorzej niż niezadowalająca, zwłaszcza jeśli chodzi o zmniejszenie stężeń pyłów oraz natężenie hałasu i wibracji. Robert Owen nisko się więc kłania wielu współczesnym kierownikom i organizatorom produkcji, którzy poza realizacją planów nic więcej nie widzą. Troska o człowieka pracy, o jego zdrowie i bezpieczeństwo nie może przejawiać się jedynie w referatach.

Rzecznicy bhp

Wszystkie kwestie związane z bezpieczeństwem i higieną pracy były przez wiele lat domeną związków zawodowych. Sądzić należy, iż kryzys w ruchu zawodowym nie pozostał bez wpływu na stan sygnalizowanych tu spraw. Po prostu w zakładach nie bardzo miał kto wpływać na administrację, sprawdzać jak wypełniane są zalecenia pokontrolne, egzekwować ustalenia itp. W moim przekonaniu **odradzający się ruch związkowy powinien więc nawiązać do dobrych tradycji i w interesie — nie tylko swoich — członków energicznie zabiegać o należyte warunki pracy oraz stan higieny w zakładach.** A do zrobienia jest naprawdę wiele.

Rzecznikiem tych spraw powinna być również Społeczna Inspekcja Pracy, działająca od czerwca ubiegłego roku w odnowionej formie. Do końca sierpnia br. społecznych inspektorów wybrano w 600 zakładach pracy na Kielecczyźnie. Teraz z pewnością jest ich więcej. Cóż z tego, skoro **w większości przypadków nie przejawiają należytej aktywności, nie wykorzystują posiadanych uprawnień.**

Nie bawiąc się w wielką politykę, związki zawodowe, działający pod ich egidą społeczni inspektorzy pracy, samorządy pracownicze — powinny zrobić wszystko co możliwe **dla utrzymania bieżącej czystości oraz porządku na stanowiskach pracy i terenie zakładu.** W licznych przedsiębiorstwach i instytucjach są to sprawy skandaliczne. Ze względów, o których wspomniałem wcześniej konieczne jest zwiększenie w praktyce — zgodnie z kodeksem pracy — indywidualnej odpowiedzialności organizatorów produkcji za warunki pracy załóg. **Odpowiedzialność ta powinna być taka sama, jak za realizację zadań produkcyjnych. Chodzi tu wszak o najcenniejsze dobro — życie i zdrowie ludzi.**

CEZARY GĄTKIEWICZ

Piszą do nas

Kiedy następne pogotowie?

● Wiosną br. przyjechał do mnie inkasent z Rejonu Energetycznego w Grójcu i przywiózł książeczkę opłat za energię elektryczną na okres od lutego br. do lutego 1985 r. na łączną sumę 1867 zł. Żona spytała pana inkasenta, czy może zapłacić za cały okres, on odpowiedział, że tak, więc wpłaciła mu całą należność. Pan inkasent pieniądze pobrał i przystawił pieczątki (Zakład Rejonowy Grójec, inkasent nr 2, zapłacono).

Dnia 15 września br. przyjeżdża pogotowie elektryczne, przychodzi do mnie z tego pogotowia jeden pan i pyta: tu mieszka Ziernik W.? Ja odpowiedziałem, że tak. — Przyjechałem odciąć panu światło. Ja się pytam, dlaczego? On mi odpowiedział, że nie płacę za światło. Ja pokazałem mu książeczkę wpłaty, że zapłaciłem z góry za cały okres, on przeczytał, zapisał sobie do notesu, powiedział, że jest w porządku i pojechał.

12 października br. przyjeżdża to samo pogotowie, przychodzi do mnie, ale już inny, pan i mówi: przyjechałem panu odciąć światło. Ja znów się zapytuję, dlaczego? Słyszę odpowiedź, że nie zapłaciłem za światło. Ja mu znów pokazałem książeczkę wpłat, on przeczytał, zapisał sobie do notesu, mówiąc, że wszystko jest w porządku i odjechał.

W dniu 15 października br. listonosz przynosi mi pismo z Rejonu Energetycznego w Grójcu. Czytam w tym piśmie, że jak do 25 października br. nie ureguluję należności za światło, to będę miał odcięte, a komornik przyjdzie na mój koszt i zrobi mi zajęcie za zaległą opłatę.

Następnego dnia jadę autobusem do Rejonu Energetycznego w Grójcu i zachodzę do działu, gdzie załatwiają sprawy rozliczeniowe z odbiorcami energii elektrycznej i pytam się, co ma znaczyć to pismo? Słyszę odpowiedź, że nie płacę za światło, więc są zmuszeni je odciąć. Na to ja wyjmuję książeczkę wpłat i pokazuję. Oni mi odpowiadają, że jestem w porządku, mam za cały okres opłacone, tylko ich inkasent nie wpłacił do kasy pobranej ode mnie sumy. Przeprosili mnie i powiedzieli, że „więcej nikt pana nie będzie odwiedzał w sprawie zapłacenia za światło".

W dniu 23 listopada br. o godz. 15.30 przyjeżdża to samo pogotowie, wchodzi do mnie pan i pyta się, czy tu mieszka Ziernik W.? Ja odpowiadam, że tak. — Przyjechałem panu odciąć światło... Ja znów mu pokazuję książeczkę wpłat, on przeczytał, zapisał sobie do notesu i powiedział, że „pan jest w porządku, ma pan opłacone za cały okres, tylko pan zapłaci 200 zł za nasz przyjazd". A ja się pytam: a kto mnie zapłaci koszty mojego przyjazdu do Grójca? Ten pan się podniósł, mówiąc „to już pan nie płaci" i poszedł.

Szanowna Redakcjo, jakich Rejon Energetyczny w Grójcu ma urzędników? (...) Proszę o opublikowanie mojego pisma, może zainteresuje się tą sprawą bliżej Zakład Energetyczny, Skarżysko-Kam., któremu RE Grójec podlega.

WALENTY ZIERNIK
Dębnowola, gm. Warka

W imieniu inwalidów słuchu...

● Zwracam się z prośbą o spowodowanie przeprowadzenia kontroli wobec osób, które nie płacą podatku za posiadanie psa. Oprócz rolników w całej Polsce co najmniej 1/3 ludzi nie płaci tego podatku. Posłużę się przykładem. U nas przy ul. Długiej, 8 tylko w jednym miejscu mają pięć psów, a nie płacą za nie, ani ich nie szczepią. Piszę w imieniu inwalidów słuchu i zapytuję, czy inwalida słuchu koniecznie musi płacić podatek za psa? To znaczy, że my płacimy za tych, którzy w ogóle nie płacili i nie płacą. Jestem inwalidą słuchu, porozumiewam się na piśmie, dla mnie pies jest niezbędny. Jak idę gdzie, to biorę psa na smycz i kiedy jedzie autobus lub inny pojazd, to on mnie odciąga na bok, ja się obejrzę i już wiem, że coś jedzie. Mam 51 lat i całkowitą utratę słuchu. Kiedy żona gdzieś idzie, to mnie zamyka w domu i furtkę również, a ja tylko obserwuję ruchy psa i wiem, że ktoś idzie (...). **Od nowego roku mają być podwyższone podatki za psy, na pewno się opłaci przeprowadzić kontrolę. Może my, inwalidzi, nie będziemy musieli płacić za tych, którzy nie płacą, trzeba ich też uderzyć po kieszeni, a co najważniejsze, że być może przestaną się śmiać, że tylko głupcy płacą.**

ZYGMUNT STRAWCZYŃSKI
Ostrowiec Św.

Czarna magia wyceny

● Tak się złożyło, że w listopadzie br. zmuszony byłem oddać do naprawy telewizor kolorowy „rubin 714p". Zawiozłem go do Zakładu Usługowego WPHW nr 6 przy ul. Sienkiewicza. Okazało się, że po to, aby naprawić usterkę, która spowodowała zanik fonii, musiałem zapłacić za materiał (dwa oporniki w cenach 5 i 8 zł) tylko 13 zł, a za robociznę, na którą złożyło się aż sześć wyszczególnionych w rachunku pozycji — 858 zł. Zastanawia mnie koszt robocizny. Otóż za wymontowanie opornika za 5 zł musiałem zapłacić 120 zł, a za podobną czynność przy drugim oporniku w cenie 8 zł — 108 zł. Kto potrafi mi wyjaśnić, na jakiej zasadzie takie właśnie ceny zostały ustalone?

Muszę nadmienić, że w kilka dni po naprawie ww. odbiornika, przekazałem do naprawy, tym razem do Zakładu Usługowego nr 8 w Kielcach, telewizor czarno-biały „neptun 624". Wymieniono w nim w mojej obecności dwa oporniki za 90 zł, kalkulując robociznę na 60 zł (warto zauważyć różnicę w cenie przy podobnej czynności wymiany dwóch oporników w telewizorze kolorowym — gdzie robocizna w sumie wyniosła 228 zł) oraz lampę za 320 zł — przy koszcie robocizny 192 zł. W sumie za naprawę, która trwała około 30 minut, zapłaciłem wraz z innymi wyszczególnionymi w rachunku pozycjami robocizny — 908 zł.

Wracam do pytania już wcześniej postawionego: jak to jest z tym wycenianiem robót i materiałów? Sądzę, że w obu punktach WPHW obowiązują te same cenniki. Dlaczego więc przy wykonywaniu takiej samej roboty wyceny są różne? Zainteresowanej jednostce chętnie służę rachunkami do wglądu i przeanalizowania, celem udzielenia stosownych wyjaśnień.

TADEUSZ TOFIL
Kielce

Wolnoć, Tomku...?!

● **Uprzejmie zawiadamiamy, że 8 listopada br. jako kuracjusze sanatorium „Solec-Zdrój" stwierdziliśmy, iż przy szosie biegnącej w kierunku Zielonki znajduje się pole o powierzchni około 1/2 ha, na którym są nie wykopane ziemniaki. O tym fakcie osobiście powiadomiliśmy następnego dnia sekretarza Urzędu Gminy w Solcu-Zdroju oraz przedstawiciela WOPR. W kilka dni później ponownie zobaczyliśmy, że na polu nic się nie zmieniło, że ziemniaki nie zostały wykopane i że jest to już niemożliwe do zrobienia, gdyż ziemia jest zmarznięta. Jesteśmy bardzo ciekawi, dlaczego doszło do zniszczenia ziemniaków, dlaczego Urząd Gminy przed naszą interwencją nic o tym nie wiedział, gdyż takie odnieśliśmy wrażenie.**

PS. Za tymi ziemniakami nie jest również zaorane kilkuhektarowe ściernisko.

Dwaj kuracjusze
(nazwiska i adresy znane redakcji)

No cóż, jak wyjaśnił sekretarz UG Kazimierz Przyski, przedmioty krytycznych uwag czytelników należą do indywidualnego rolnika, który interwencję służby rolnej (podjętą po sygnale kuracjuszy) potraktował na zasadzie „Wolnoć, Tomku, w swoim domku", tzn. stwierdził, że to jego prywatna sprawa i że w swoim czasie co trzeba zrobi, tj. wykopie ziemniaki i zaorze ściernisko. Trudno się z taką postawą pogodzić, bo mimo wszystko ziemia jest dobrem społecznym i sposób jej użytkowania nie może być nikomu obojętny. Dlatego jest potrzeba, aby służba rolna nie poprzestawała na stwierdzeniu faktów braku gospodarskiej zapobiegliwości, lecz na bieżąco i bardziej skutecznie na nie reagowała.

Partii dzień powszedni

PO WYBORACH

● W rejonie działalności ROPP w **Busku-Zdroju** zakończono już kampanię wyborów do samorządu mieszkańców miast i wsi. **Wyłoniono 275 nowych rad sołeckich i 9 samorządów osiedlowych.** Obecnie najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych będzie dyskusja przeprowadzona wspólnie z kołami ZSL na temat nowych cen i podatku gruntowego. Odnotować należy systematyczny wzrost szeregów partyjnych. W ostatnim miesiącu w poczet kandydatów PZPR przyjęto 36 osób.

MŁODZI — DLA MŁODYCH

● Członkowie ZSMP w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet" w **Kunowie** zobowiązali się wykonać w czynie społecznym 11 pras stacyjnych. /Maszyny zostaną przeznaczone dla młodych rolników gminy Kunów.

W CEMENTOWNI „MAŁOGOSZCZ"

● Do najaktywniejszych instancji partyjnych w ROPP w **Jędrzejowie** należy Komitet Zakładowy PZPR w Cementowni „Małogoszcz". W bieżącej kadencji pracą KZ kieruje tow. **Longin Warchoł.** Długofalowy program działania, ożywienia działalności wydziałowych POP, zaktywizował szeregowych członków partii. Na zebraniach, często z udziałem bezpartyjnych, mówi się o wszystkich sprawach załogi. Ostatnio np. dyskutowano o założeniach deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy", zadaniach wynikających z uchwał XVII plenum KC PZPR, systemach motywacyjnych, problemach socjalno-bytowych.

Podkreślić też należy, że cała załoga cementowni o bieżącej pracy organizacji partyjnej jest szeroko informowana przez radiowęzeł.

DYSKUSJA O ROLNICTWIE

● Z inicjatywy Komisji do Spraw Pracy Partyjnej w Rolnictwie przy KW PZPR w **Radomiu** odbywają się spotkania z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych z gospodarstw uspołecznionych i jednostek obsługi rolnictwa. Z udziałem kierownictwa Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR dyskutowane są problemy rozwoju tego działu gospodarki narodowej oraz kwestie partyjnego kierowania. Odbywa się już wymiana poglądów z sekretarzami POP przy SKR i GS. W następnych miesiącach przewidziano dyskusje z sekretarzami POP i przy POM, PGR, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i innych zakładach.

CZYN SPOŁECZNY

● Z inicjatywy i na apel Komitetu Zakładowego PZPR Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych członkowie partii i bezpartyjni robotnicy z produkcji oraz pracownicy administracyjni postanowili przepracować w niedzielę 2 grudnia kilka godzin na odcinkach produkcyjnych, decydujących o wykonaniu przez KZWP rocznego planu. Chodziło głównie o załadowanie gotowej produkcji na wagony, celem ich terminowej wysyłki do odbiorców.

Do pracy przybyło ponad 200 ludzi. Cały zarobek pracujący przeznaczyli na rozbudowę Szpitala Dziecięcego w Kielcach.

OPINIE

ANTONI HUDZIK — sekretarz Komitetu Zakładowego Zakładów Urządzeń Kotłowych w Stąporkowie.

— Nasza organizacja partyjna liczy 210 członków i kandydatów pracujących w siedmiu oddziałowych organizacjach. W partii mamy dużo młodych ludzi. Ostatnio przyjęliśmy w nasze szeregi czterech nowych i młodych towarzyszy. I dlatego duży nacisk kładziemy na szkolenie, najszerzej pojętą partyjną edukację. Przecież prawda jest taka, że nasi towarzysze od podstaw muszą poznawać statut partii i wszystkie jej podstawowe założenia programowe i ideologiczne. Sam nieraz myślę o tym, jakie bogactwo partyjnej wiedzy zawierają zapisy IX Zjazdu partii i następnie po nim, z jego ducha wywodzące się zapisy z plenarnych posiedzeń KC PZPR. Gdyby tylko do nich się ograniczyć już możemy wypełnić szkoleniowe zajęcia rzetelnymi treściami.

— Nasz Komitet Zakładowy jest, jakby to powiedzieć, patronem, pomocnikiem i doradcą wiejskiej organizacji partyjnej w Kamiennej Woli. Przyznaję, że dotychczas zajęci własnymi sprawami, zbyt mało pomagamy towarzyszom z Kamiennej Woli. Musimy jednak nasze kontakty ożywić.

TRUDNA SZTUKA – podział zysku

Duży zysk „na czysto" przedsiębiorstwa świadczy zwykle o jego dobrej kondycji ekonomicznej. Ale solidnie napełniony trzos nie jest sam w sobie gwarancją sukcesu. Wielkie sumy można przejeść, roztrwonić nieprzemyślanymi decyzjami bardzo szybko. Efektywnie gospodarować można też kwotami niewielkimi, pod warunkiem, że wydatki planowane będą „z głową". Czy właśnie „z głową" rządzą się zarobionymi przez siebie pieniędzmi **w Radomskiej Wytwórni Telefonów?**

Główny księgowy RWT **Marian Wiatros** zastrzega najpierw, że w br. RWT majątku nie zbije na pewno. Jeśli zaś oceniać wydatki fabryki w kategorii najpilniejszych potrzeb, pieniędzy na razie wystarcza, może ich zabraknąć dopiero w przyszłym roku. I tutaj punkt po punkcie wylicza szczegółowo na co i ile wydała RWT w tym roku z posiadanych do dyspozycji kwot.

COŚ ZA COŚ

Najpierw konsumpcja, czyli fundusz dla załogi (jej udział w zysku), który objawia się w kieszeni pracownika jednorazową nagrodą wypłacaną po roku. Według planów na rok bieżący suma ta stanowi 42 procent zysku do podziału i wynosi 30 mln zł. W owych 30 mln zmieścić się powinny także opłaty na PFAZ z tytułu podwyżek płac w ciągu roku, jeżeli przekroczyły one 7 procent. Lecz fabryka telefonów jest w tej szczęśliwej sytuacji, że założyła podwyżki płac na br. o prawie 11 procent (wprowadzono nowy system płac), ale za trzy kwartały nie zapłaciła na PFAZ jeszcze ani grosza. Przedsiębiorstwu przysługują ulgi na eksport, które jakby zrekompensowały podatek na fundusz aktywizacji.

O ile więc jako tako uporano się z problemem płac o tyle w RWT do obszarów niepewnych należy wciąż jej rozwój. Samo wykończenie ośrodka wczasowego w Rabce pochłonęło więcej niż 24 mln zł. Drogo to drogo, ale przyznać trzeba, że zadowoleni są wszyscy — zakład ma wreszcie własne miejsce do rekreacji przez cały rok.

Ponad 83 mln zł kosztowały natomiast wymiana starego i uzupełnienie parku maszynowego. Np. za jedną wtryskarkę (kupili cztery) trzeba było wyłożyć 6,5 mln zł, dwie szlifierki z importu zmusiły do wydania o prawie milion zł więcej, nie mówiąc o zestawie śrubiarskim „Śima" za 20 mln.

Takie chociażby wtryskarki były dla wytwórni wąskim gardłem. Ludzie robili tam na trzy zmiany. Jak się więc dziwić, że chcieliby cieszyńskiej fabryce wtryskarek przychylić nieba? Tak było również ze sznurami — RWT płaciła zakładom w Czechowicach i Oświęcimiu za pracę ludzi w wolne soboty, żeby tylko sznurów w Radomiu nie brakowało.

STRATA ALBO ZYSK

W roku bieżącym zdrożały wczasy, jedno miejsce o trzy tys. zł. Zdrożały też kolonie — o 4 tys. „od głowy". Jednocześnie na wypoczynek pojechało o 300 osób więcej niż rok temu. Wyszło na to, że trzeba było fundusz socjalny uzupełnić w 50 procentach z zysku, po prostu dołożyć do wypoczynku 10 mln zł.

Nie są to łatwe gesty — mówi M. Wiatros. — Dołożyć tu, uzupełnić tam. Tym bardziej, że właśnie z zysku pochodzi 30 mln zł na zwiększenie funduszy własnych w obrocie, czyli środków na bieżącą działalność przedsiębiorstwa.

Dyr. ds. ekonomicznych RWT **Jan Stopa** twierdzi, że zabieg taki jest w miarę skutecznym rozwiązaniem finansowych perturbacji. Powiększając środki obrotowe z zysku, korzysta się w mniejszym stopniu z pożyczek. Pożyczki, czyli bankowe kredyty, to przecież także odsetki, które nie zawsze się udaje spłacić w ciągu roku w terminie i które urastają do kolosalnych sum. A to są straty przedsiębiorstwa.

Rzecz jasna angażowanie własnych pieniędzy wymaga większej dyscypliny i aktywności w sferze produkcyjnej, płac i organizacji. Że w RWT są w stanie sprostać tym wymaganiom świadczy chociażby udzielony im przez bank kredyt skonwertowany w wys. 300 mln zł na okres 12 lat z przeznaczeniem na bieżące potrzeby płatnicze przedsiębiorstwa.

Na fundusz rozwoju zamierzano przeznaczyć 49 mln zł. Na początku roku jego stan wynosił prawie dwa razy więcej, nadwerężony jednak został wspomnianymi wcześniej inwestycjami. Tymczasem fabryka przygotowuje się do kolejnego bardzo poważnego przedsięwzięcia. Uzyskała zgodę prezesa Rady Ministrów na rozpoczęcie budowy nowej hali produkcyjnej, w ramach inwestycji socjalnych, która poprawi warunki pracy. W starym zakładzie, w wydziałach montażu i nawijalni ciasnota staje się wręcz nieznośna.

Budowa ruszy w roku przyszłym i już na starcie zaangażuje 80 mln zł. Tyle niby w RWT mają, ale przecież na całość przedsięwzięcia potrzeba będzie 320 mln zł w cenach bieżących. Skąd wezmą taką kwotę?

Dyr. Jan Stopa nie ukrywa, że liczy bardzo na uchwałę nr 77 RM z czerwca 1983 r. Pozwala ona bowiem na inny niż obowiązujący przedsiębiorstwo obecnie, rozdział amortyzacji (50 procent do budżetu, 50 procent dla przedsiębiorstwa). Zapis ten umożliwia odprowadzanie do budżetu państwa tylko 30 procent amortyzacyjnej kwoty.

Być może uda się także wykorzystać fundusz rozwoju zrzeszenia, a konkretnie, przynajmniej część 20 procent amortyzacji, którą RWT wpłaca na potrzeby branży. Ale w telekomunikacji i łączności nie brakuje inwestycji już rozpoczętych, nie jedna RWT ma chrapkę na fundusze rozwojowe zrzeszenia. Co będzie, gdy nie uda się uszczknąć co nieco z owych 20 procent?

W RWT mówią o potrzebie dokonania nowego podziału zysku. Plan jego rozdziału opracowano w tym roku bez udziału samorządu, którego jeszcze nie było. Teraz samorząd już jest i nie można mu powiedzieć po prostu — „Kości zostały rzucone", na rozwój zabieramy większą niż poprzednio część zysku. A zresztą, uaktywniły się w przedsiębiorstwie także związki zawodowe, które muszą program podziału zysku na rok przyszły zaopiniować. Dlatego też w dyrekcji RWT na razie nie potrafią odpowiedzieć czy uda się we własnym zakresie wygospodarować pieniądze na halę, czy nie.

— Spodziewamy się, że nowy podział zysku będzie przedmiotem ostrych sporów z samorządem — mówią. — Też nie wykluczamy konieczności skorzystania z kredytu bankowego.

ANNA WYRZYKOWSKA

Plenum ZW ZBoWiD

DOKONCZENIE ZE STR. 1

„Lekarze świata przeciwko wojnie jądrowej". W rezolucji czytamy m.in.:

„Już 40 lat narody Europy żyją w pokoju. Jest tak — mimo iż w ciągu tego okresu nie brak było napięć grożących — wydawałoby się nieuniknionym wybuchem konfliktu zbrojnego. Szczególnie groźna, w nieobliczalne konsekwencje jest obecna sytuacja międzynarodowa. Dążenia sił wrogich socjalizmowi do dominacji nad światem we wszystkich dziedzinach materializują się przede wszystkim w obłędnym wyścigu zbrojeń, od którego tylko krok ku wojnie. A przecież — pomimo niezmiernie poważnego zagrożenia — z troską, a nie przerażeniem patrzymy w przyszłość".

Najwyższy dostojnik w ZSRR, reprezentant państwa naszego wielkiego sojusznika w swym posłaniu do lekarzy świata dał szczególny dowód dominującej nad innymi problemami — troski o ludzkość.

„My, kombatanci ziemi radomskiej, solidaryzujemy się ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, gotowymi do prowadzenia uczciwej i konstruktywnej współpracy międzynarodowej dla umacniania pokoju, bezpieczeństwa oraz odprężenia i zaufania. Wzywamy wszystkich kombatantów polskich i innych krajów: bądźmy solidarni w walce o to, by broń atomowa nigdy nie została użyta..." **(as)**

U naczelnika gminy

DOKONCZENIE ZE STR. 1

rzy, ale nie wyraziła na to zgody. Znalazłem więc w GS stary barakowóz, który prezes spółdzielni wypożyczył do wiosny. To rozwiązanie zadowoliło kobietę i barakowóz jest już we wsi. Było też u mnie trzech rolników w sprawie przekazania ziemi w zamian za emeryturę, jedna mieszkanka Sadkowa przyszła z prośbą o przyznanie stałego zasiłku, strażacy z Piotrowa o pomoc w zakupie materiałów budowlanych. O eternit prosiło 5 rolników z gminy, zaś sołtys z Lechówka zadeklarował pomoc wsi przy remoncie drogi.

● Z załatwieniem jakich spraw ma pan najwięcej kłopotów?

— Z dzieleniem dóbr deficytowych, głównie materiałów budowlanych i pokryciowych. Eternitu jest wciąż za mało. Trudno też zadowolić wszystkich rolników, gdy zbyt niskie są nakłady na budowę dróg w naszej rozległej gminie oraz na zaopatrzenie wsi w wodę.

● Ile miał pan w tym roku skarg na pracę podległych sobie urzędników?

— Tylko jedną ustną. Na piśmie żadnej. Nikt też nie skarżył się na pracę urzędników łagowskich w Urzędzie Wojewódzkim.

● Czy to znaczy, że rolnik wszystko może sprawnie załatwić w gminie?

— Nie. Jest wiele spraw, które rozstrzygać trzeba poza urzędem gminy. Na przykład spór graniczny. Geodeta gminny może tylko wskazać granicę. Jeżeli strony się zgodzą, sprawa jest załatwiona. Jeżeli nie — pozostaje geodeta przysięgły i sąd. Są też skargi rolników w sprawach roszczenia do granic. Wiele było odwołań na przeprowadzone wcześniej w gminie scalenia gruntów.

● Czy są sprawy, które powinno się załatwić w gminie, a trzeba z nimi jechać „wyżej"?

— Choćby kolegium. Teraz na rozprawy trzeba jechać do Ostrowca. Gdy świadkami są urzędnicy ich wyjazd dezorganizuje pracę urzędów. Lepiej by było, gdyby skład kolegium przyjechał raz w tygodniu do gminy i na miejscu rozpatrywał wnioski.

● Co przeszkadza i utrudnia pracę gminnej administracji?

— Najbardziej dzielenie dóbr deficytowych. Zamiast kontrolować rozdział, dzielimy sami. Robią to komisje społeczne, więc odwołań jest niewiele, na przykład tylko dwie osoby odwołały się do wojewody o przydział ciągników. Ale administracja państwowa nie może zajmować się wszystkimi sprawami, również tymi należącymi do jednostek handlowych.

● Ludzie nieźle oceniają pracę pańskich urzędników. Dlaczego?

— Jest to już czwarty rok mojego naczelnikowania. Przez ten czas skład osobowy w urzędzie ustabilizował się i po prostu urzędnicy starają się dobrze wykonywać swoje obowiązki. **(m)**

Kwiaty i życzenia dla najstarszego w Starachowicach weterana ruchu robotniczego

Dwie rocznice: 36 — Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS oraz 66 — utworzenia Komunistycznej Partii Polski, stały się dla miejskiej instancji partyjnej w Starachowicach okazją do organizowania m.in. spotkań z długoletnimi działaczami ruchu robotniczego. Jedno z nich odbyło się w miniony piątek. Członek KC PZPR, robotnik z FSC, **Wiesław Bielas**, sekretarz KM PZPR — **Krzysztof Staniszewski** oraz kierownik miejskiego ośrodka pracy ideowo-wychowawczej — **Włodzimierz Niewczas**, odwiedzili najstarszego wiekiem i stażem w Starachowicach, weterana ruchu robotniczego — **Józefa Świtakowskiego**, który wczoraj ukończył 94 lata.

W okresie międzywojennym był członkiem lewicowego odłamu PPS, następnie w czasie okupacji wstąpił do PPR, a od zjednoczenia należy do PZPR. Wciąż cieszy się niezłym samopoczuciem i zdrowiem. Podczas spotkania opowiadał o swojej niełatwej drodze robotnika-rewolucjonisty.

Przedstawiciele KM partii wręczyli Józefowi Świtakowskiemu kwiaty oraz złożyli w imieniu egzekutywy najserdeczniejsze życzenia urodzinowe, do których dołącza się również nasza redakcja. Należy wspomnieć, że kilkanaście dni wcześniej podobną wizytę złożono **Józefowi Żukowi**, jedynemu żyjącemu w Starachowicach uczestnikowi Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. **(bér)**

Kongres Kultury Języka Polskiego

DOKONCZENIE ZE STR. 1

na Śląsku, na Pomorzu, gdzie język polski tępiono wszelkimi sposobami. Obrona języka ojczystego stała się równoznaczna z obroną polskości. Język — obok oręża — był jednym z ważniejszych instrumentów walki z okupantem.

Lata okupacji wywarły wpływ także na polszczyznę. Powstawało nowe słownictwo — ogółem około 3 tys. wyrazów; narodziły się takie zwroty i słowa jak Polska podziemna i Polska walcząca, łapanka, rozpylacz, zrzut... Ukształtowały się lokalne i środowiskowe gwary miejskie, konspiracyjne, partyzanckie, wojskowe.

Po referatach rozwinęła się dyskusja. Minister administracji i gospodarki przestrzennej **Włodzimierz Oliwa** przypomniał przywracanie w okresie powojennym polskich nazw na ziemiach zachodnich i północnych. Nazwy te istniały w przeszłości — stare, słowiańskie: Opole, Głogów, Gdańsk, Legnica. Nie udało się ich wykorzenić ze świadomości autochtonów — mimo nasilającej się germanizacji. Mówca poinformował też o działalności państwowej komisji ustalania nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych, w której skład wchodzą wybitni uczeni, wśród nich historycy i językoznawcy.

Nakazy dbałości o przestrzeganie norm językowych zawarte są w podstawowych dokumentach normatywnych naszej armii, m.in. w regulaminach służby wojskowej. Nowoczesne środki uzbrojenia i techniki wojskowej sprawiają jednak, że język wojskowy w coraz większym stopniu staje się zespołem skrótów i symboli. Tym ważniejsza jest troska o jakość wojskowej polszczyzny, o jej komunikatywność i jednoznaczność; omawiając te zagadnienia, zastępca szefa GZP WP gen. **Mieczysław Włodarski** poinformował o działaniach zmierzających do podnoszenia kultury języka polskiego, czym zajmuje się m.in. Komisja Słownictwa Wojskowego Sztabu Generalnego WP.

Wśród innych zagadnień poruszanych w dyskusji zwrócić można uwagę na poprawność terminologii naukowej, technicznej i zawodowej.

Mówiono również o problemach wydawniczych. Publikacje związane z językiem polskim stanowią znaczącą pozycję w dorobku edytorskim Państwowego Wydawnictwa Naukowego; rolę wiodącą odgrywają ogólne i szczegółowe słowniki współczesnego języka polskiego. Dorobek PWN w zakresie słowników języka polskiego zamyka się ogólną liczbą ponad 3 mln egzemplarzy. Ambitne zadanie na najbliższe ćwierćwiecze to „Wielki słownik współczesnego języka polskiego".

Mówiono też o kulturze języka polskiego w szkole, krytycznie często oceniając poziom jego nauczania. Lekcje polskiego to tylko część trudnego procesu pedagogicznego i wychowawczego, mającego kształtować polszczyznę młodych współobywateli.

Obrady kongresu podsumował przewodniczący Komitetu Językoznawstwa PAN — prof. **Mieczysław Szymczak**. Stwierdził m.in., że zgłoszone wnioski i postulaty pozwolą na przyspieszenie realizacji rządowego programu prac nad kulturą języka polskiego. Uczony podkreślił potrzebę ogólnonarodowej refleksji nad stanem języka polskiego, wzmożenia badań naukowych nad językiem ojczystym, a także upowszechnienia kultury języka w szerokich kręgach społeczeństwa. Kongres wykazał — powiedział M. Szymczak — że troska o stan języka polskiego powinna być jednym z naszych wspólnych podstawowych obowiązków.

Uczestnikom kongresu podziękował przewodniczący Rady Krajowej PRON — **Jan Dobraczyński**. Mówca wyraził przekonanie, że po spotkaniu szczecińskim nastąpią dalsze, poświęcone tej doniosłej tematyce, o sprawach polszczyzny trzeba bowiem mówić jak najwięcej.

Na zakończenie obrad uczestnicy kongresu wystosowali posłanie do premiera, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego**. Zeoraliśmy się tu, na ziemi pomorskiej, ziemi nadodrzańskiej — czytamy w posłaniu — którą przed tysiącem lat, pod Cedynią, obronili nasi praojcowie przed naporem germańskim; na ziemi wyzwolonej przed czterdziestu laty, w którą wsiąkł pot naszej pracy przy usuwaniu gruzów i budowaniu nowego życia. Zjechaliśmy się tu z różnych stron Polski, złączeni troską o bezcenne dobro narodowe — o słowo piękne i prawdziwe. Uczestnicy kongresu złożyli zobowiązanie, że nie ustaną w pracy nad upowszechnianiem kultury języka polskiego w szerokich kręgach społeczeństwa. **(PAP)**

W nocy z 24 na 25 września br. dokonano w Matczynie, woj. lubelskie, bandyckiego napadu na ks. Zenona Ziomkę i jego ojca. Na plebanię, w której zamieszkiwali, wdarło się dwóch napastników. Skrępowali swoje ofiary. Żądali wydania pieniędzy i kosztowności. Chcąc wymusić łup zaczęli znęcać się nad księdzem. Użyli noża i zapalonej świecy. Ze wskazanej skrytki zrabowali 30 tys. zł, niewiele ponad 200 dolarów. Zabrali też samochód, który odnaleziono następnie porzucony w Lublinie.

20 listopada nad ranem milicja powiadomiona została o napadzie rabunkowym na plebanię w Kazimierzówce k. Lublina. Tym razem dwaj sprawcy dostali się do wnętrza przez wybitą szybę. Sterroryzowali ks. Eugeniusza Kościółkę i 70-letnią gospodynię. I znów zażądali pieniędzy. Ich łupem padło wówczas m.in. 15 tys. zł. Zerwano z szyi księdza złoty łańcuszek. Zostawiwszy związane ofiary bandyci odjechali samochodem.

„Uświadomiłem sobie, że w takich sytuacjach chodzi tylko o pieniądze"

Tyle fakty. Szerzej przedstawiono te zdarzenia w sobotnio-niedzielnym wydaniu „Życia Warszawy" z 8—9 bm. W obu sprawach trwają intensywne czynności śledcze. Były to dwa „klasyczne" rzec by można, rozboje. Brutalność sprawców, napad w nocy na znajdujące się przy szosie plebanie. Tym razem ofiarami padli księża.

Obie sprawy zyskały rozgłos w prasie zachodniej. „Miały potwierdzić tezę o zagrożeniu w Polsce osób duchownych". Pisano szeroko o torturowaniu napadniętych. Pojawiły się komentarze, że są to przykłady „politycznych represji".

Tymczasem ani ks. Z. Ziomka, ani ks. E. Kościółko nie byli zaangażowani w jakąkolwiek działalność polityczną. Dotychczasowe ustalenia śledztw jednoznacznie wskazują na kryminalny, bandycki charakter obu przestępstw.

8 bm. w głównym wydaniu Dziennika Telewizyjnego przedstawiono wypowiedź, jakiej udzielił mu ks. E. Kościółko. Opisując przebieg napadu powiedział m.in.: byłem świadomy, że mam do czynienia z bandytami, którzy siłą weszli do mojego domu. Uświadomiłem sobie, że w takich sytuacjach chodzi tylko o pieniądze.

Zostałem przez moje władze powołany — wskazał następnie E. Kościółko — do organizowania budowy świątyni pokoju na Majdanku, na terenie b. obozu koncentracyjnego. Idea tej świątyni jest absolutnie apolityczna. Dlatego nie przypuszczam, żeby ten napad wiązać można było z kimkolwiek lub z czymkolwiek. (PAP)

Z milicyjnej teki

◆ W minioną sobotę i niedzielę na radomskich drogach obyło się na szczęście bez większych kraks i kolizji. Tylko w Radomiu u zbiegu ul. Lekarskiej i Wałowej kierowca „fiata 125p" wskutek niezachowania ostrożności potrącił przechodnia. Ofiara wypadku z obrażeniami ciała została odwieziona do szpitala.

◆ Funkcjonariusze milicji ujawnili u Andrzeja K. w Drwalewicach gm. Chynów 40 litrów zacieru przygotowanego do produkcji bimbru. W miejscowości Kłonowiec Nurek, gm. Skaryszew, w mieszkaniu Józefy M. zakwestionowali alkohol przeznaczony do spekulacji. **(sz)**

Kilka słów prawdy o kilku zdjęciach...

Znaną jest już ostateczna opinia sądowo-lekarska o przyczynach śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. 8 bm. Telewizja Polska emitowała po wieczornym wydaniu dziennika magnetowidowy zapis rozmowy przeprowadzonej z prof. Marią Byrdy, kierownikiem Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku. Uczona nawiązała w niej do badań, które poprzedziły wydanie opinii.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak długo czekać trzeba było na ostateczne wyniki badań, prof. Byrdy wskazała na nietypowość przeprowadzonej sekcji zwłok. Przebywały one długo w wodzie. Następowały już wtedy te zmiany, które nazywamy zmianami pośmiertnymi, a które polegają na rozmiękaniu naskórka, jego oddzielaniu się, a także na rozpuszczaniu się krwi czyli tzw. hemolizie, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu również na wygląd zwłok. Nie znając wszystkich szczegółów wydarzeń, które doprowadziły do śmierci J. Popiełuszki zastosowaliśmy — kontynuowała M. Byrdy — taką metodę sekcyjną, która pozwalałaby na możliwie pełne wyjaśnienie jak doszło do śmierci. Pobraliśmy bardzo dużo różnych materiałów do badań laboratoryjnych. Były to badania bardzo pracochłonne, a nade wszystko wymagające czasu. Wykonaliśmy pełną analizę toksykologiczną. Badaliśmy dowody rzeczowe, w tym np. materiały opatrunkowe i przylepce. Nosiły one ślady krwi i trzeba było ustalić czy jest to krew denata. Do tego doszły mikroskopowe badania wszystkich narządów wewnętrznych zmarłego. W sumie przygotowaliśmy kilkadziesiąt preparatów. Otrzymywaliśmy ponadto dodatkowe materiały z przesłuchań prowadzonych w toku śledztwa. Trzeba było je konfrontować ze stanem badań.

M. Byrdy zaprzeczyła, aby J. Popiełuszko — jak stwierdzono w prasie zachodniej — miał połamane kości. Jeszcze przed przystąpieniem do sekcji — powiedziała — wykonaliśmy pełne badanie radiologiczne zwłok. Rentgenogramy nie wykazały urazowych zmian kości J. Popiełuszki. Nie było żadnych złamań.

Kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku prof. Byrdy skomentowała następnie zdjęcia zwłok ks. Popiełuszki, które opublikowane zostały we francuskim tygodniku „Paris Match". Nawiązując do jednego z nich, przedstawiającego zwłoki leżące w trumnie, M. Byrdy podkreśliła, że zostało ono wykonane już 2 listopada br., kiedy zmiany wywołane pośmiertnym rozkładem barwnika krwi dały w efekcie brunatno-czerwone zabarwienie niektórych części twarzy. Obserwowaliśmy to jeszcze w czasie sekcji, która wraz z oględzinami trwała przecież kilkanaście godzin. Widzieliśmy wyraźnie jak postępuje hemoliza krwi.

Na innej z fotografii zaprezentowanych w „Paris Match" widać wyraźnie zmiany spowodowane działaniem wody — kontynuowała M. Byrdy. Zjawisko to określane jest w medycynie sądowej jako tzw. skóra praczek. Uwidoczniło się też zasinienie paznokci. To także jest normalne zjawisko pośmiertne. Raz jeszcze chciałabym podkreślić, że w obrębie rąk, bo przecież robiliśmy zdjęcia radiologiczne nie stwierdziliśmy żadnych złamań.

Zmiany, o których mówię, a które następują po śmierci, zostały na fotografiach pokazane tak a nie inaczej również w wyniku jak sądzę technologii fotografowania, zastosowania materiałów do zdjęć kolorowych. Np. nie było podbiegnięć krwawych na nosie zmarłego; to co widzimy na zdjęciu to już są zmiany pośmiertne — podkreśliła w zakończeniu prof. Maria Byrdy. (PAP)

Z deszczu pod rynnę?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

nawet — żaden z zakładów nie kwapi się do partycypowania w budowie własnych zbiorników. Z tego powodu projekty urządzenia akwenów w Domaniowie i Pacynie pozostają nadal w szufladzie.

Leśnicy sygnalizują wymieranie jodły w Puszczy Kozienickiej i degenerację sosen rosnących najbliżej elektrowni. W zakładzie Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Górkach koło Wiślicy (woj. kieleckie) nie są pewni dnia ani godziny. W każdej bowiem chwili stężenie ścieków może zabić kilkadziesiąt ton karpi hodowanych tutaj od lat. Co parę miesięcy sygnalizujemy na naszych łamach o śnięciu ryb w górnym biegu Radomki i stawach zasilanych wodami tej rzeki.

MAMY w kraju Urząd Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, samodzielne wydziały w urzędach wojewódzkich. Ale pracownicy tych instytucji jeszcze do niedawna bywali bezradni. Kary, niezbyt zresztą wysokie, nakładane na trucicieli, bywały często umarzane na szczeblu centralnym, bo wówczas w jednym resorcie znajdowała się ochrona środowiska i... gospodarka komunalna — jeden z najbardziej obwinionych trucicieli. Nadal jednak wszystkie służby ochrony środowiska podlegają administracji, której przedstawiciele nie zawsze są uczuleni na te sprawy. Przekonałem się o tym m.in. na ostatnim posiedzeniu radomskiej WRN.

— Sumienie lekarza i radnego nie pozwala mi głosować za projektem uchwały w sprawie podniesienia stawek wywłaszczeniowych gruntów w Wierzbicy i przeznaczenie tych terenów pod budowę mieszkań w najbliższym rejonie cementowni. Stwierdza się przecież nasilenie schorzeń kostnych, w tym także u noworodków — mówił jeden z lekarzy szydłowieckich. Spotkał się on z ostrą reprymendą przedstawiciela przemysłu, który m.in. posądził przedmówcę o demagogię.

— Jestem pewny, że ludzie chcą mieć dach nad głową, również w Wierzbicy. Proszę ich o to zapytać. A wszyscy wypowiedzą się za tym, żeby budować mieszkania...

Można rozumować i tak. Ludzie nie mający dachu nad głową zdecydują się przecież zamieszkać nawet w piekle. Jest to oczywista prawda. Ale od przedstawicieli administracji, w tym także gospodarczej, należy chyba oczekiwać logicznej argumentacji, bardziej rozsądnego spojrzenia na te sprawy. W innym przypadku o potrzebie ochrony środowiska będziemy jeszcze długo mówić.

JAN WOJSZKO

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 10 grudnia. Imieniny Julii. Słońce wschodzi — 7.34, zachodzi — 15.24.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO: nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Czy leci z nami pilot" — USA, l. 12, g. 8.45, 13.15 i 15.20, „Thais" — pol. l. 18, g. 11, 17.30 i 19.45.

„Moskwa" — „Seksmisja" — pol. l. 15, g. 8.30, 13.15 i 15.30, „Więzień Brubaker" — USA, l. 18, g. 10.45, 17.45 i 20. „Studyjne" — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" — ang. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Przeprowadzka" — pol. l. 18, g. 15, 17 i 18.30.

„Robotnik" — nieczynne.

„Amonit" — nieczynne.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Pałac — czynne w godz. 9—16. Poniedziałki i wtorki — nieczynne.

Pl. Partyzantów: Galeria współczesnego malarstwa polskiego, wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". Wystawy czasowe: „Kultura społeczeństw neolitycznych w Świętokrzyskiem", „Garncarstwo ludowe woj. kieleckiego i jego pogranicza...".

GALERIA PSP (ul. Leśna 7) — czynna wtorki, środy, czwartki i piątki — godz. 9—15.

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF (ul. Rewolucji Październikowej 8a) — wystawa fotografii — Janusza Witowicza.

GALERIA BWA — ul. Leśna — Wystawa poplenerowa „Ameliówka 84".

GALERIA XXXVII KMPiK (ul. Szkolna 38a) — wystawa grafiki i rysunku Kazimierza Kiełiana.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny — ul. Kościuszki, Czarnów, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-06 487-43.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. M. Buczka 37/39. Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 17—21. W niedziele w godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż pożarna	— 998
Pogotowie milicyjne	— 997
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie energetyczne	— 991, 956
Pogotowie wod.-kan. (wodociągów i kanałów ulicznych)	— 506-11, 994
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek.)	31-16-47
Pogotowie gazowe	— 992

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Butch Cassidy i Sundance Kid" — USA, l. 15, g. 17.30 i 19.30, „Ostatnia gonitwa" — jug. bo., g. 15.30.

„Przodownik" — „Kamienne tablice" — pol. l. 15, g. 16.30 i 19.

„Zorza" — nieczynne.

MUZEUM REGIONALNE (ul. Nowotki 37) wystawy stałe: „Historia społeczna regionu", „Porcelana ćmielowska", Wystawy czasowe: „Pradzieje i wczesnośredniowiecze dorzecza Kamiennej", poniedziałek — nieczynne, wtorek, środa, czwartek, piątek w godz. 10—17 sobota w godz. 10—15, niedziela w godz. 13—17.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

SKARŻYSKO

KINA

„Metalowiec" — „A stawką jest śmierć" — fr. l. 18, g. 17 i 19.

„Wolność" — „Dzień kolibra" — pol. l. 12, g. 15, „Idealna para" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielna 12.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Zgodnie z prawem wojennym", — ZSRR, l. 12, g. 15, „Ale kino" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Na granicy" — USA, l. 18, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA nr 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 53-10 i 53-20.

KINA

BUKOWA: „Piast" — nieczynne.

BUSKO: „Zdrój" — „Katastrofa w Gibraltarze" — pol. l. 15, g. 15 i 18.30.

DZIAŁOSZYCE: „Relax" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Na straży swej stać będę" — pol. l. 13, g. 15, 17 i 19.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Inne spojrzenie" — węg. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30, „Antyczne" — „Przybywa jeździec" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

MIECHÓW: „Gryf" — „Na tropach Bartka" — g. 15, „Chiński syndrom" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Bluszcz" — pol. l. 18, g. 16.30 i 17.30.

RUDKI: „Górnik" — „Powrót Mechagodzilli" — jap. l. 12, g. 18.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" — nieczynne.

STOPNICA: „Powiew" — „Okupacja w 26 obrazach" — jug. l. 15, g. 17 i 19.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Jak rozwód, to rozwód" — CSRS, l. 15, g. 16 i 18.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Dziedzictwo" — ang. l. 18, g. 15, 17 i 19.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Czy leci z nami pilot" — USA, l. 12, g. 9, 14.30 i 17, „Kamienne tablice" — pol. l. 15, g. 11, 15, 19.15.

„Przyjaźń" — „Corleone" — wł. l. 18, g. 13.15 i 19.45, „Seksmisja" — pol. l. 15, g. 8.45, 11, „Jajo węża" — RFN, l. 18, g. 15.30.

„Pokolenie" — „Ósmy dzień tygodnia" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30, „Tajemnica starego ogrodu" — pol. bo., g. 13.30, „Błękitna płetwa" — austr. bo., g. 9, 11.

„Odeon" — „Widziadło" — pol. l. 15, g. 17.30 i 19.45.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7. Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne — czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, postoje taksówek: przy pl. Konstytucji 228-52, przy Żwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP — 268-88, informacja PKP — 299-50, PKS — 267-76.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — nieczynne.

Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — nieczynne.

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — nieczynne.

Biuro Wystaw Artystycznych — Dom Gąski i Dom Esterki — nieczynne.

Witryny Plastyczne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Galeria „Sztuka Polska" — malarstwo Krzysztofa Mańczyńskiego.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — wystawa fotografii prasowej Bronisława Dudy.

KINA

GRÓJEC: „Odra" — „Kamienne tablice" — pol. l. 15, g. 16, i 18.30.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, l. 18, g. 18.30.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Dziedzictwo" — ang. l. 18, g. 17 i 19.

PIONKI: „Chemik" — „Szpital Britannia" — ang. l. 18, g. 16 i 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 9.00 Cztery pory roku 10.30 Axel Munthe: „Księga z San Michele" 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.20 Piosenki naszych przyjaciół 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05 „Rytm" 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i Aktualności 18.05 Gorący temat 19.00 Dziennik 19.30 Radio dzieciom 20.05 W kilku taktach w kilku słowach 20.10 Koncert życzeń 21.05 Kronika sportowa 22.00 Z kraju i ze świata 22.25 Zbliżenia 23.00 Wiadomości 23.10 Panorama świata 23.50 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM III

13.00 Vladimir Paral: „Zawód — kobieta" 14.00 Muzyka epoki przedklasycznej 15.43 Sportowa Trójka 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.05 Informacje sportowe 19.00 Maurice Druon: „Królowie przeklęci" 19.50 Stefan Żeromski: „Dzienniki" 20.45 Klub Trójki 21.45 Klub Trójki 22.05 24 godziny 23.00 Zapraszamy do Trójki 23.50 Mario de Andrade: „Macunaima".

PROGRAM LOKALNY

6.30 „Aktualności dnia" — w opracowaniu Zb. Szczepańczyka 7.35 „Syzyfowe prace" (odc. 40) 7.45 „Aktualności dnia" c.d. 17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa (stereo) 17.30 „Fala młodości" — w oprac. E. Okońskiej 18.00 Koncert dla fonoamatorów (stereo) 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

13.30 TTR — Matematyka, sem. 1
14.00 TTR — Język polski, sem. 1
15.50 NURT — Nauczyciele nowatorzy
16.20 Program dnia
16.25 Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC" — „Golem XX wieku" (1)
16.55 Ogrody zoologiczne świata: „Wiedeń" — film prod. RFN
17.20 Wiadomości
17.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy
17.50 Album chopinowski (cz. X.) — Kobiety w życiu Chopina: „Konstancja"
18.20 „Saldo" — mag. gosp.
19.00 „Wierni przyjaciele"
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Eduardo de Filippo — „Neapol miasto milionerów"
21.40 Komentarze
22.05 „Pokój 408"
22.35 Mężczyźni wolą blondynki (program o aktorce Grażynie Szapołowskiej)
23.00 Wiadomości

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 „Prosto z morza" — „Zmiany na morskiej mapie"
18.30 Program lokalny
19.00 „Pokręć głową" — zagadki elektroniczne
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Kalendarz historyczny" Układ: Polska — RFN
20.15 Złota płyta Hany Zagorovej
21.15 Wydarzenia — Telefon Dwójki
21.30 „Spektrum"
22.00 „20 lat minęło" — „Obok" film TP
22.55 Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Redaktor naczelny Bronisław Zapała. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-80; zastępcy redaktora naczelnego: 466-85 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-53; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36. (red. dyżurny): 502-43 (red. depeszowy); 526-36 (red. sport.); 501-83 (dalekopisy).
BIURO OGŁOSZEŃ: 448-58.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1, telefony: 237-36 i 290-64.
WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.
DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce centrala telefoniczna: 516-51
PL ISSN 0137-9275. Nr indeksu 35040
— 3 K-5

UWAGA

JEŚLI CHCESZ UKOŃCZYĆ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ lub ZAWODOWĄ oraz ZDOBYĆ ATRAKCYJNY i BARDZO DOBRZE PŁATNY ZAWÓD

— ZGŁOŚ SIĘ

DO 17-4 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

działającego od roku 1973
na rzecz
Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego
W KRAKOWIE

Hufiec przyjmuje kandydatów od 18 do 22 lat.

Podczas dwuletniego pobytu w hufcu zdobędziesz kwalifikacje w zawodach:

- **ŚLUSARZ REMONTOWY;**
- **SPAWACZ ELEKTRYCZNY i GAZOWY;**
- **MURARZ PIECÓW HUTNICZYCH;**
- **MALARZ BUDOWLANY i ANTYKOROZYJNY.**

ORGANIZOWANY RÓWNIEŻ BĘDZIE KURS KIEROWCÓW KAT. B.

ZAKŁAD PRACY ZAPEWNIA:

— wynagrodzenie w systemie akordowo-motywacyjnym od 41 do 100 zł na godz., stosownie do posiadanych kwalifikacji;
— premię za dotrzymanie terminów remontów;
— dodatki za pracę w trudnych warunkach;
— świadczenia płacowo-socjalne przewidziane w Karcie Hutnika;
— częściowo odpłatne całodzienne wyżywienie w stołówce przy hotelu;
— umundurowanie organizacyjne;
— pożyczkę bezzwrotną na zagospodarowanie;
— możliwość wypoczynku w górach, nad jeziorami i nad morzem, we własnych ośrodkach wczasowych.

Kandydaci nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej oraz przeznaczeni do służby w oddziałach OC będą po ukończeniu szkolenia wojskowo-obronnego przeniesieni do rezerwy, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 260.

Pozostali w czasie dwuletniego pobytu w hufcu nie będą powoływani do zasadniczej służby wojskowej ani jej form zastępczych, zgodnie z cytowaną ustawą.

Urodzeni w roku 1966 muszą posiadać zaświadczenie o rejestracji przedpoborowych wydane przez właściwy referat spraw wojskowych.

WYJEŻDŻAJĄC ZABIERZ ZE SOBĄ:

dowód osobisty, świadectwo szkolne, dwa zdjęcia oraz świadectwo z ostatniego miejsca pracy.

ADRES HUFCA:

17-4 OCHOTNICZY HUFIEC PRACY
31-625 KRAKÓW — NOWA HUTA
osiedle XX-LECIA 1-2.

Dojazd z Krakowa tramwajem nr 5, 25 do ronda Kocmyrzowskiego, a stąd około 400 m, budynek typu „lipsk" (niebieski).

UWAGA: Zakład przyjmuje również pracowników cywilnych — płaca wg kwalifikacji.
3135-k

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy przy Kombinacie Budowlanym w Kielcach informuje wszystkich emerytów i rencistów, byłych pracowników Kombinatu Budowlanego, że

12 grudnia 1984 roku o godz. 10

w świetlicy przy ul. Wapiennikowej 45,

ORGANIZUJE ZEBRANIE

w celu reaktywowania działalności Koła Emerytów i Rencistów.
3454-k

PRZETARGI

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w ZBOROWIE, 28-131 Solec-Zdrój
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące maszyny rolnicze:
1) ciągnika gąsienicowego DT-55;
2) kosiarki rotacyjnej Z-036 szt. 4;
3) opryskiwacza „ternit-403" szt. 2;
4) betoniarki Bw-140, szt. 2;
5) przyczepy D 47A,
6) siewnika punktowego do kukurydzy.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1984 roku o godz. 11 w SUR Zborów.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SUR, do godz. 10, w dniu przetargu. W przypadku niedojścia do skutku w I przetargu, o godz. 13, odbędzie się II przetarg.

SUR nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzętu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3416-k

SPRZEDAM

„ZETORA 25" po remoncie. Wiadomość: Jan Stańczykowski Żerdź, p-ta Przytyk, woj. radomskie. 20204-g

POSIADAM „żuka" i wolny czas, oczekuję propozycji. Radom, telefon 523-83. 20207-r

ROZRZUTNIK obornika dwuosiowy. Wierzbica, ul. Kościuszki 25. 20250-r

CIĄGNIK własnej konstrukcji o mocy 45 kM, „fiata 126 p" (1977). Wiadomość: Radom, Starokrakowska 114. 20239-g

„FIATA 125 p" (1977 r.) sprzedam lub zamienię na „malucha". Skarżysko-Kam. ul. Zgodna 21. 20240-r

GITARĘ solową i basową. Wiadomość: Pionki, ul. Dębowa 3/7. 20247-r

ORGANY „vermona ET6-1". Wiadomość: Kozienice, telefon 14-32-44, po 16. 20246-r

WŁASNOŚCIOWE 52 m kw. z telefonem sprzedam lub zamienię na Warszawę. Warszawa, 24-02-21 lub 29-18-19. 20245-g

SILNIK „jelcza" do remontu, 3 paski rozrządu, uszczelkę pod głowicę „fiata 132—1600". Janusz Fojt, Wierzbica ul. Wiatraczna 2/8, po. 16. 20241-r

TANIO dwie działki rekreacyjne. Wiadomość: Radom, telefon 279-77. 20242-r

„FIATA 125 p" (1980). Kielce, Skalista 2. 14236-g

MAGNETOFON „aria" deck pilnie. Kielce, tel. 200-12, po piętnastej. 14280-g

„ŻUK" blaszak (1980). Bodzentyn, Żeromskiego 2. 14282-g

NARTY „elan", wieżę „sanyo", magnetowid „sonyo" z kasetami. Kielce, tel. 477-69, po dwudziestej 14281-g

„WARSZAWĘ 223" (1972) stan dobry. Nowiny 8/12, po szesnastej. Waldemar Gajewski. 14279-g

TANIO „rubina 714", odkurzacz. Kielce, tel. 645-97. 14277-g

„TRABANTA 601" (1976). Skarżysko Kościelne 252, po szesnastej. 14274-g

„STARA W28", Wąchock, Kościelna 2. 14272-g

„FIATA 125 p 1500" (1979). Kielce, tel. 31-17-27. 14268-g

„FIATA 125 p" (1974). Kielce, Urzędnicza 7a/48. 14267-g

KAROSERIĘ „fiata 126 p" (1980). Kielce, tel. 207-30, po siedemnastej. 14265-g

„FIATA 126 p" (kwiecień 1984) tanio. Skarżysko tel. 303-28. 14263-g

TAKSOMETR „halda". Kielce. tel. 501-97. 14264-g

SZAFĘ 3-drzwiową, witrynę, komodę. Kielce, tel. 31-39-43. 14257-g

DZIAŁKĘ 800 m i dom letniskowy w stanie surowym nad zalewem cedzyńskim. Oferty: nr 14256, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 14256-g

NOWY telewizor kolorowy „jowisz". Kielce, tel. 453-25. 14255-g

OBRABIARKĘ uniwersalną stołową do drewna i metalu w kłach 18 cm. Kielce, tel. 286-88. 14254-g

„VOLSKWAGENA golfa LS". Kielce, tel. 286-88. 14253-g

„FSO 125" (1983) biały. Kielce, tel. 616-65. 14250-g

TANIO ciągnik K-25 z silnikiem polskim oraz kabiną w dobrym stanie. Majkowski, Ujny 43, Pierzchnica 28-112. 14248-g

PODSTAWĘ, korpus dużej wiertarki stołowej z silnikiem, gwinciarkę ręczną, płaskownik 20x10 po starej cenie. Kielce, tel. 31-02-96. 14247-g

NOWY „pentacon six TL" z wyposażeniem. Kielce, tel. 418-91, po piętnastej. 14246-g

POMPĘ głębinową G 40 XII, hydrofor 500 l komplet, silnik 4,5 kW z motoreduktorem. Kielce, tel. 260-59. 14230-g

PRZYCZEPĘ D-50 6 t. stan dobry. Kielce, tel. 209-30. 14229-g

„ZETORA 25". Zdzisław Sornat, Wrzosówka 5, 28-366 Małogoszcz. 14224-g

„FIATA 125" (1980). Kielce, tel. 649-03. 14223-g

ZGRZEWARKĘ do blach samochodowych. Skarżysko, tel. 319-64. 14222-g

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytową, stojącą, stan dobry. Skarżysko, Prusa 5/7. 14221-g

ZAGRANICZNĄ suknię ślubną oraz radio „zodiak", „amator" z kolumnami nowe. Jędrzejów, tel. 15-06, po szesnastej. 14269-g

KOŻUCHY damski i męski, nowe, narty „alu" z wiązaniami. Kielce, tel. 646-72, po szesnastej. 14266-g

OWCZARKA alzackiego 3-miesięcznego. Oleszno (kieleckie), Zagórska 39, Kutela. 1058-p

„FIATA 126 p" rok produkcji 1979. Wiadomość: Ostrowiec, tel. 523-91. 1055-p

DOM piętrowy. Kielce 13, Bobrzańska 5. 14244-g

„MALUCHA" (1982). Skarżysko, Konarskiego 24/79. 1081-p

WILCZURY 6-tygodniowe. Starachowice, ul. Karpacka 26. 1080-p

COCKER spaniele po interchampionie i doskonałej suce — złote. Starachowice, tel. 79-96. 1079-p

CIĄGNIK C-330 lub C-360 sprzedam lub zamienię na osobowy. Olbrachcice 28 k. Jędrzejowa. 1064-p

CIĄGNIK składany z części, z silnikiem wysokoprężnym 3-tłokowym przystosowanym do maszyn ciągnikowych. Niewczas Stanisław, Tychów Stary 96, 27-220 Mirzec. 1060-p

TANIO „fiata 125 p 1500" rok produkcji 1978. Starachowice, tel. 20-70. 1068-p

TANIO spawarkę prostownikową 10-450A. Radom, telefon 525-29, po 16. 20253-r

SPRZEDAM agregat do czyszczenia dywanów, nowy. Listy: 14372, Wrocław, Prasa, Podwale 62. 3424-k

DOGA sukę czarną 10-miesięczną, rodowodową — sprzedam. Cichosz, 21-500 Biała Podlaska, Łukaszyńska 14. 3506-k

TANIO garaż blaszak 2,3x4,5 m oraz przyczepkę jednoosiową, na inwentarz. Parznica 3 gm. Kowala. 20257-g

SILNIK 4-cylindrowy SW-266 oraz silnik „ursus C-360". Radom, ul. Górna 16. 20261-g

PIANINO. Kielce, tel. 31-49-68. 14459-g

KOMPLET łazienkowy (glazura, terakota, umywalka, muszla) w kolorze różowym. Kielce, telefon 64-167. 14453-g

NOWY komplet wypoczynkowy „bałtyk". Kielce, tel. 529-87. 14442-g

SCHŁADZARKĘ do napoi, ladę chłodniczą nowe. Kielce, tel. 605-56. 14438-g

„POLONEZA" odbiór z Polmozbytu. Oferty nr 14439, Biuro Ogłoszeń Kielce. 14439-g

„TRABANTA", części do „zaporożca". Kielce, tel. 607-63. 14468-g

WARTBURGA 353 (1972). Radom, telefon 220-96 po 16. 20187-r

OWCZARKI niemieckie po championie z RFN rodowodowe szczeplone, obrończe. Kielce, Mazurska 48. 14394-g

DWIE złote obrączki. Kielce tel. 280-22. 14427-g

DOM z ogrodem koło Ostrowca Św. sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku (inne) w Kielcach. Kielce, tel. 646-83. 14232-g

«● ▼ ▲ ▼ ●»

ODDZIAŁ KPKS
w BUSKU-ZDROJU, ul. Boh. Warszawy 118
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

poz. 1 — samochodu samowyładowczego marki „skoda" typ MTS-24, nr rej. KIG-066C, rok prod. 1976, nr podwozia 210273702, nr silnika 14058105143, stopień zużycia 76,5 proc., cena wywoławcza 435.338 zł;
— samochodu ciężarowego marki „star" typ A-200 nr rej. KIG-135C, rok prod. 1976, nr podwozia 02972, nr silnika 29925, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 272.591 zł;
— samochodu samowyładowczego marki „jelcz" typ 3W317, nr rej. KIG-391C, rok prod. 1976, nr podwozia 3388, nr silnika 090711, stopień zużycia 76,5 proc., cena wywoławcza 431.932 zł.
poz. 2 — samochodu ciężarowego marki „jelcz" typ 315, nr rej. KIG-286C, stopień zużycia 78 proc., nr podwozia 6017, nr silnika 037600448, rok prod. 1971, cena wywoławcza 409.200 zł;
— samochodu ciężarowego marki „star" typ A-200, nr rej. KIG-521G, rok prod. 1976, nr podwozia 07001. nr silnika 05508, stopień zużycia 76,2 proc., cena wywoławcza 291.177 zł;
— przyczepy ciężarowej marki „sanok" typ D-50, nr rej. KIW-573N, rok prod. 1976, nr podwozia 53486, stopień zużycia 76,5 proc., cena wywoławcza 73.320 zł.

Przetargi odbędą się
poz. 1 — w dniu 17 grudnia 1984 roku w świetlicy oddziału o godz. 9;
poz. 2 — w dniu 21 grudnia 1984 roku w świetlicy oddziału o godz. 9.

Pojazdy można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godz. 8—12, na terenie oddziału KPKS.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie oddziału, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. 3448-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
w ZAGNAŃSKU
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
1) samochodu marki „żuk A-03", nr rej. KIG-369P, rok produkcji 1966, stopień zużycia 52 proc., cena wywoławcza 259.200 zł;
2) kabiny samochodu „robur", rok produkcji 1975, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 24.300 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w siedzibie spółdzielni.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie spółdzielni.

Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu oraz nie uzupełnia braków w wyposażeniu. 3419-k

LOKALE

ZAMIENIĘ M-4 w Kielcach i M-2 w Pińczowie na 3- lub 4-pokojowe w Kielcach. Oferty: nr 14262, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 14262-g

POSZUKUJĘ mieszkania w Kielcach. Płatne z góry za rok. Kielce, tel. 549-26. 14278-g

KIELCE — M-3, centrum, komfort, I piętro ok. 50 m zamienię na 3 pokoje. Tel. 236-51, po osiemnastej. 14258-g

ZAMIENIĘ 2 mieszkania 2-pokojowe na Bocianku na jedno 4-pokojowe. Kielce, tel. 31-44-35, po siedemnastej. 14242-g

POSZUKUJĘ mieszkania w Kielcach na 6 miesięcy. Warunki i cena wynajęcia do uzgodnienia. Kielce, tel. 279-52. 14227-g

SPRZEDAM lokal 20 m kw., centrum Kielc. Oferty: nr 14379, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 14379-g

POSIADAM lokal, centrum Kielc, oczekuję propozycji. Oferty: nr 14380, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 14380-g

WYNAJMĘ lokal na wesela. Radom, tel. 546-90. 20321-r

RÓŻNE

DOMOWE przyjęcia weselne, urodzinowe, chrzciny inne — organizacja, zaopatrzenie, przygotowanie, Kielce, tel. 31-49-68. 14460-g

PRZESTRAJANIE sprzętu rtv, naprawa zachodnich zegarków elektronicznych. Ostrowiec, ul. Polna 84, tel. 206-06, w godz. 9—17. 8762-g

KOREPETYCJE: angielski, automatyka, elektromechanika pojazdowa, fizyka, matematyka, mechaniczno-techniczne. Mgr in. Paszkiel, Skarżysko, Konarskiego 24/69, tel. 32-850. 1051-p

KOBIETA, średnie wykształcenie, lat 35 zaopiekuje się dzieckiem. Końskie, tel. 39-45. 1066-p

DUŻY wybór mebli poleca sklep Radom, ul. Zbrowskiego 74. 20260-r

EKSPRESOWA naprawę protez wykonuje Punkt Napraw Protez, Kielce, ul. Nowotki 14/68 w dniach: wtorki, środy, piątki w godz. 16—18. 14236-g

KOREPETYCJE — matematyka, rosyjski. Kielce, tel. 287-50. 14276-g

POSIADAM „stara" krytego i wolny czas. Oczekuję propozycji. Oferty: nr 14259, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 14259-g

NAUCZYCIELKA udziela lekcji matematyki. Kielce, tel. 463-68. 14228-g

SOLIDNIE układam glazurę z powierzonego materiału, cena przystępna. Micigózd 106, gm. Piekoszów. 14270-g

MEBLE kuchenne, segmenty pokojowe, komplety wypoczynkowe, wersalki, ławy, stoły — poleca sklep meblowy, Ostrowiec, Aleja 57 (pod wiaduktem), godz. 9—17. 1059-p

UNIEWAŻNIA się skradzione czeki rozrachunkowe o nr DB-0458548, DE-0600252, DE-0600253, DB-04588542 wydane przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego we Włoszczowie, ul. Jędrzejowska 81. 3470-k

KUPNO

KUPIĘ nadwozie lub kabinę „mercedesa 406 D". Belotti Edward, 27-600 Sandomierz, ul. Sadownicza 6 lub Ostrowiec, tel. 28-463, wieczorem. 1057-p

KUPIĘ ramę oraz błotniki przednie do „wartburga 353". Kielce, tel. 645-06, po szesnastej. 14240-g

KUPIĘ przyczepę HL. Naziemiec Marian 32-200 Miechów, ul. Słoneczna 24. 20262-r

ZGUBY

URA Jerzy zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny. 1056-p

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu marki „tarpan", prawo jazdy na nazwisko Andrzej Sieczka. 1054-p

GÓRECKI Mieczysław zgubił prawo jazdy motocyklowe wydane przez Wydział Komunikacji Starachowice. 1053-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. II wydane przez Wydział Komunikacji w Miechowie na nazwisko Bernacki Zbigniew. 1052-p

SZYMCZYK Marta zam. w Janowiczkach 30, 32-222 Racławice woj. Kielce zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zespół Szkół Odzieżowych nr 2 w Nowej Hucie. 1084-p

CHYC Bożena zam. Ludwinów 82, 29-107 Konieczno zgubił legitymację szkolną nr 062/84 wydaną przez ZDZ Włoszczowa z biletem miesięcznym. 1083-p

OŻDŻYŃSKI Mirosław zgubił prawo jazdy kat. ABCDE. 1087-p

PROROK Edward zam. kol. Książ Mały 47 zgubił prawo jazdy kat. ABC, wydane przez Urząd Gminy Książ Wielki oraz dowód rejestracyjny motocykla nr KIT 5866. 1082-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. T wydane przez Urząd Gminy Książ Wielki na nazwisko Adam Płaczek zam. Konaszówka 110. 1065-p

JASKULSKI Tomasz zgubił dowód rejestracyjny nr KIB 2253 wydany przez UMiG Busko, legitymację szkolną wydaną przez ZSZ w Pińczowie, bilet miesięczny PKS, relacji Pińczów — Kameduły. 1063-p

CZERWONKA Bronisław s. Józefa zam. Busko, Objazdowa 11 zgubił dowód rejestracyjny samochodu marki „fiat 125 p" nr KIW 16-59 i prawo jazdy. 1062-p

GIERES Andrzej zgubił prawo jazdy kat. ABCT, dowód rejestracyjny KIA 8000, talon na paliwo. 1061-p

DUDEK Jan zgubił bezpłatny bilet PKS nr 037938 na okręg komunikacyjny. 1078-p

KWIECIŃ Tadeusz (Kotki 84) zgubił prawo jazdy kat. ABT. 1077-p

ZGUBIONO prawo jazdy kat. BCE, wydane przez Wydział Komunikacji Mirzec na nazwisko Tadeusz Rokita 1076-p

ZGUBIONO portfel z dokumentami oraz dowodem osobistym na nazwisko Wacław Fortuna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Starachowice, tel. 31-96. 1075-p

WALEWSKI Tadeusz zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu. 1074-p

BOREK Andrzej (Ostrowiec, ul. Grabowiecka 2) zgubił kartę paliwową samochodu „fiat 125 p" nr rej. 33-83. 1073-p

KACZMARSKI Tadeusz zgubił prawo jazdy kat. T wydane przez Urząd Gminy Bodzechów. 1072-p

PIOTROWSKI Stanisław zgubił prawo jazdy kat. T wydane przez Urząd Gminy Waśniów. 1071-p

FUDALEJ Feliks zgubił bony na paliwo nr Gh 669579-669588, Gk 851344-851351, IM 160750, 160751, 160746 wydane przez CPN Białogon — Kielce. 1070-p

28.XI.1984 w Busku-Zdroju zgubiono portfel brązowy z dokumentami. Zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Andrzej Gorula, Podgaje 85. 14243-g

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT wydane przez Urząd Gminy w Słaboszowie, na nazwisko Wójcik Aleksander. 1121-p

WIDULIŃSKA Marzena zgubiła legitymację szkolną wydaną przez LO w Końskich, bilet miesięczny szkolny, relacji Paruchy — Końskie. 1119-p

ZGUBIONO prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Miechowie, na nazwisko Czesław Majewski. 1117-p

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 listopada 1984 r. zmarła w Warszawie nasza najdroższa

Siostra CELINA ZUBRZYCKA z d. Pernal

Pogrzeb odbył się 4 grudnia 1984 r. w Warszawie na cmentarzu na Powązkach.

SIOSTRA i BRACIA z RODZINAMI

14235-g

Z powodu śmierci
TADEUSZA JANASA
pracownika Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Kielcach
wyrazy szczerego współczucia
ŻONIE i RODZINIE Zmarłego
składają
kierownictwo i pracownicy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Kielcach
3502-k

Marii i Stanisławowi TYBURCZYM
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają
Rada Oddziałowa ZNP i inspektor oświaty i wychowania w Miedzianej Górze
14204-g

Kol. ANNIE IMOSIE
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. M. Kopernika w Kielcach.
14252-g

Koleżance
TERESIE KUPRIAN
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
współpracownicy.
14251-g

Koleżance
KRYSTYNIE STRZĘBALE
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, NSZZZ, koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Kielcach.
3500-k

Koledze
JERZEMU KUPRIANOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
kierownictwo i pracownicy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Kielcach.
3498-k

Koleżance
KRYSTYNIE KOWALSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy z Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Kielcach.
3501-k

Koledze
MARKOWI ADAMCZYKOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy z Fabryki Domów w Dymnach.
14225-g

Koledze
JERZEMU CHMIELOWCOWI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
koleżanki i koledzy z Fabryki Domów w Dymnach.
14226-g

Koleżance
HANNIE PIEKARSKIEJ
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają
koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej w Morawicy.
14276-g

sport sport sport sport sport sport

Włochy—Polska 2:0

Kiepska forma reprezentacyjnych futbolistów

W sobotę na Stadione Adriatico w Pescarze rozegrany został towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Polska. Zwyciężyli gospodarze 2:0 (0:0).

Sędziował — ROBERT VALENTINE (Szkocja). Widzów 35 tys.

Bramki: Altobelli 78, di Gennaro 90 min.

Czerwona kartka — Wdowczyk (wcześniej żółta), żółta — Vierchowod.

WŁOCHY: Tancredi — Bergomi, (od 46 min. Tricella), Vierchowod, Righetti, Cabrini — Conti (od 71 min. Fanna), Tardelli, di Gennaro, Bagni (od 66 min. Dossena), Rossi, Altobelli (od 80 min. Serena).

POLSKA: Kazimierski — Kubicki, Żmuda, Wójcicki, Wdowczyk — Wijas, Matysik (od 80 min. Prusik), Boniek, Komornicki — Okoński (od 53 min. Ostrowski), Pałasz.

Na zakończenie piłkarskiego sezonu nasza reprezentacja jeszcze raz utwierdziła wszystkich kibiców, że daleko jej do dawnych zespołów narodowych Polski. Nasi piłkarze ustępowali Włochom nie tylko szybkością, ale przede wszystkim wyszkoleniem technicznym, swobodą rozgrywania akcji i odwagą w strzelaniu na bramkę. Nawet po niecelnych strzałach piłka mijała w niewielkiej odległości słupki bramki Kazimierskiego.

To, iż przez dłuższy czas utrzymywał się rezultat bezbramkowy, Polacy zawdzięczają właśnie Kazimierskiemu. Obronił on kilkanaście strzałów piłkarzy włoskich, udanymi interwencjami naprawiał błędy obrońców. W niektórych sytuacjach pomogło mu szczęście. Wolno poruszający się nasi obrońcy byli ogrywani przez szybkich Włochów i przykro było patrzeć, z jaką łatwością gospodarze rozgrywali akcje na naszym polu karnym.

W drugiej połowie gospodarze mieli tak dużą przewagę, że jedynym celem Polaków było wybijanie piłki sprzed własnej bramki. Nie starczyło pomysłu ani sił na akcje ofensywne, a dwukrotne okazje do zdobycia goli sprezentowali sami Włosi. Osamotniony Pałasz, uwikłany w indywidualne pojedynki Komornicki, często gubili piłkę lub podawali ją niecelnie. Boniek, słabszy niż w innych meczach, często cofał się po piłkę aż pod bramkę Kazimierskiego, gdyż nie mógł zrozumieć się ze swymi partnerami w pomocy i ataku.

Włosi byli zadowoleni. Bez specjalnego wysiłku osiągnęli zwycięstwo nad bardzo słabo grającymi Polakami.

Był to wprawdzie mecz towarzyski, ale wykazał, że reprezentacja trenera A. Piechniczka nadaje się do generalnej zmiany. Dziwić więc musi optymistyczna wypowiedź trenera naszej drużyny, który stwierdził po meczu, iż piłkarze zrobili kolejny krok na drodze do dobrej klasy. Grali zupełnie dobrze. O wszystkim, zdaniem A. Piechniczka zadecydowało usunięcie Wdowczyka z boiska. Runął bowiem cały plan taktyczny.

(ora)

Szczęście koszykarza. CAF—AP

W skrócie

MOSKWA. W towarzyskim meczu hokejowym młodzieżowych reprezentacji, **ZSRR** wygrał z **CSRS** 5:3 (1:1, 3:1, 1:1).

WARSZAWA. W rewanżowym meczu pierwszej rundy klubowego Pucharu Europy siatkarzy, **Legia Warszawa** pokonała **Rudą Hvezdę Praga** 3:2 (14:16, 15:8, 14:16, 15:13, 15:3). Awans do dalszych gier wywalczyli siatkarze Rudej Hvezdy, którzy wygrali pierwszy mecz w Pradze 3:1.

MOSKWA. Na odbywającym się w Tbilisi, międzynarodowym turnieju w piłce ręcznej mężczyzn o puchar gazety „Zaria Wostoka", zespół **Polski** pokonał **Gruzję** 23:22 (15:10). W drugim meczu **Rumunia** wygrała z młodzieżową reprezentacją ZSRR 31:23 (15:14).

ZAKŁADY SPECJALNE
2, 4, 10, 17, 28
TOTO LOTEK
I: 8, 17, 25, 35, 44, 47 (6)
II: 9, 15, 16, 31, 39, 48

Koniec pierwszej rundy w siatkówce

Zanosiło się na niespodzianki w meczach z olsztyńskim AZS

Siatkarze ekstraklasy zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Na czele tabeli ligowej nadal olsztyński AZS, który jako jedyny zespół nie przegrał meczu, choć w Radomiu i Rzeszowie musiał grać po pięć setów. Czarni Radom zajmują szóste miejsce.

Za tydzień rozpocznie się druga runda. Radomianie grają w Warszawie z Legią i w Łodzi z Resursą.

CZARNI RADOM — AZS OLSZTYN 2:3 (10:15, 15:8, 15:10, 7:15, 10:15).

CZARNI — STAL STOCZNIA SZCZECIN 1:3 (15:11, 8:15, 11:15, 6:15)

Czarni: Grzyb, Skrok, Kotala, Fryszkowski, Rychlicki, Skorupa oraz Tomaszewski, Gagacki, Kolba, Laskowski, Fijałkowski.

AZS: Koczan, Wł. Nalazek, I. Nalazek, Pachniewicz, Lubiejewski, Wiśniewski oraz Puzyna i T. Nalazek.

Stal Stocznia: W. Kasprzak, Czubiński, Borowko, Wojdyga, Kaczyński, Czaja.

Sędziowali: Ociepa z Częstochowy i Wieczorek z Katowic.

Siatkarze Czarnych, prowadzeni przez nowego trenera, **Jana Skorżyńskiego** (Paweł Blomberg złożył rezygnację), mogli pokusić się o sprawienie dużej niespodzianki i pokonać lidera ekstraklasy. Radomianie zagrali znacznie lepiej niż przed tygodniem z Resovią, ale sił starczyło tylko na godzinę. Po trzech setach siatkarze Czarnych prowadzili 2:1 i wydawało się, że wygrają kolejnego seta, tym bardziej że akademicy nie spisywali się najlepiej. Ich as atutowy, Włodzimierz Nalazek występował z silną gorączką, co od razu odbiło się na grze zespołu. Kto wie, jak potoczyłyby się losy tego spotkania, gdyby szkoleniowiec Czarnych nie wycofał na początku czwartego seta dwóch najlepiej spisujących się do tej pory siatkarzy: Fijałkowskiego i Kolby. Od tego momentu zaznaczyła się wyraźna przewaga olsztynian, którzy dobrze zagrywali, lepiej blokowali i wytrzymali to spotkanie kondycyjnie.

W niedzielę tylko w pierwszym secie gra Czarnych mogła się podobać. Radomianie zaskoczyli stoczniowców szybkimi, urozmaiconymi atakami. Kilka razy zablokowali Wojdygę i rozstrzygnęli tę partię na swoją korzyść. Później było już znacznie gorzej. Z upływem czasu radomianie tracili nie tylko siły, ale i ochotę do gry. W ostatnim secie bezradnie przyglądali się akcjom szczecinian, którzy grając jedną „szóstką" zachowali więcej sił. Dziwne, momentami radomianie sprawiali wrażenie, jakby spotkali się ze sobą po raz pierwszy, a wzajemne pretensje „liderów" zespołu oraz pokrzykiwania na innych zawodników nie pomogły w konsolidacji drużyny.

Z. PUSZKO

Rezultaty pozostałych spotkań: Resovia — Stal Stocznia 3:0 i Resovia — AZS 2:3, Gwardia Wrocław — Beskid Andrychów 3:0, Gwardia — Płomień Sosnowiec 1:3, Chełmiec Wałbrzych — Płomień 0:3, Chełmiec — Beskid 1:3, mecz Legii z Resursą odbędzie się 11 bm.

1. AZS	9	9—0	18	27:8
2. Stal	9	6—3	15	20:10
3. Resovia	9	6—3	15	24:13
4. Płomień	9	6—3	15	18:15
5. Beskid	9	5—4	14	17:20
6. CZARNI	9	3—6	12	18:20
7. Gwardia	9	3—6	12	14:20
8. Legia	8	3—5	11	14:18
9. Chełmiec	9	2—7	11	12:24
10. Resursa	8	1—7	9	7:22

Pięściarze drugiej ligi zakończyli wczoraj tegoroczny sezon. Oba nasze zespoły walczyć będą nadal w tej lidze: zespół Broni zajął drugie miejsce, a Błękitni czwarte. Do pierwszej ligi awansowała poznańska Olimpia, zaś drugą ligę opuściły drużyny Pogoni, Victorii i BBTS.

Pięściarze ligowi na mecie sezonu

Broń—druga, Błękitni na czwartym miejscu

KIELCE. Nie mieli co oglądać po raz już nie wiadomo który, kibice w kieleckiej hali. W trwającym niewiele ponad godzinę meczu **Błękitnych** z **Pogonią Szczecin**, odbyło się wprawdzie osiem pojedynków, ale tylko dwa trwały przez trzy rundy. Pozostałe kończyły się w drugiej rundzie, a jeden po dwóch minutach. Kielczanie wygrali 14:6.

Wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): **Krzeszewskiemu** poddano już w 2 r. Kowalskiego, **Najberg** zwyciężył w 2 r. przez dyskw. Dziewiątki, **Zapart** otrzymał punkty bez walki, **Szczepański** wygrał przez rsc w 2 r. z Wyszyńskim, **Tomasik** jednogłośnie zwyciężył Wójcika, Adamczyk uległ głosami 2 do remisu. **Wietrzykowskiemu**, **Burdzemu** poddano w 2 r. Padzińskiego, Cioch przegrał w 1 r. przez rsc z **Urbaniakiem**, **Łakomcowi** poddano Ziemlewicza w 2 r., a Bieńka lekarz nie dopuścił do walki (ze względu na chorobę) z **Jarmołukiem**.

W spotkaniu stojącym na bardzo kiepskim poziomie, jedynie brawa całej widowni otrzymał Burdzy (były zawodnik Stali Rzeszów). W ładnej, ale krótkiej walce, zaprezentował spore umiejętności i nic dziwnego, że to co pokazał na ringu, podobało się widzom. Gwizdami kibice skwitowali postawę Tomasika, narzekano także na ogólnie panującą bijatykę, bieganie zawodników po ringu i zapasy zamiast boksu. Niektórzy zawodnicy w obu drużynach nie bardzo przygotowali się do ostatniego meczu.

WODZISŁAW. W sali Domu Kultury odbył się mecz II ligi, w którym pięściarze **Górnika Pszów** pokonali zespół **Broni Radom** 12:8. Wyniki pojedynków: **Maciejec** zdobył punkty bez walki (lekarz nie dopuścił Górkę), Wawrzyniak przegrał z **Żeromińskim, Bielski** nie miał rywala, (lekarz nie dopuścił do walki Jabłońskiego), Brzeziński uległ **Markwatowi, Możdżeń** pokonał Tomasika, **Kicka** zwyciężył Wygonnego, **Malinowski** pokonał Kudłę, **Buczma** otrzymał punkty bez walki, **B. Wieczorek** z Broni nie miał rywala, Górski przegrał z **Czerniszewskim**.

Najładniejszą walkę stoczyli Możdżeń z Tomasikiem. Przez trzy rundy obaj pięściarze toczyli zacięty pojedynek i kibice mieli przez krótki czas wiele emocji. Tym bardziej, że nie odbyły się cztery pojedynki.

W pozostałych spotkaniach BBTS Bielsko — Victoria Jaworzno 14:6, Olimpia Poznań — Stoczniowiec Gdańsk 10:10.

1. Olimpia	14	170—110
2. BROŃ	14	155—125
3. Stoczniowiec	14	154—126
4. BŁĘKITNI	14	146—134
5. Górnik	14	143—137
6. Pogoń	14	128—152
7. Victoria	14	125—155
8. BBTS	14	99—181

RADOM. Siatkarki **Radomki** w kolejnych meczach II ligi spotkały się z **Kolejarzem Katowice**. Zgodnie z oczekiwaniami, radomianki wygrały w sobotę 3:1 (15:7, 10:15, 15:1, 15:6), natomiast wczoraj niespodziewanie zwyciężyły ślązaczki 3:1 (17:15, 11:15, 15:7, 15:11).

Radomka wystąpiła bez dwu zawodniczek z podstawowej „szóstki" — Kusal i Kałasz. Ze względu na różne sprawy, jakie miały miejsce między trenerem, działaczami a siatkarkami, zostały one odsunięte od gry i oczekują na decyzję zarządu klubu. W tej sytuacji Radomka została osłabiona i trener nie może dokonywać zmian, bo nie ma rezerwowych zawodniczek, grających na tym samym poziomie.

Radomka w osłabionym składzie

W sobotę dość łatwo radomianki wygrały. W niedzielę od pierwszego seta zaznaczyła się lepsza dyspozycja siatkarek Kolejarza. Mimo, iż Radomka prowadziła 12:6, przegrała pierwszego seta. Przy wyrównanej grze zwyciężyły w drugim, ale to było wszystko. Zawodniczki Kolejarza, z rozsądnie rozgrywającą Nowakowską, częściej atakowały, skuteczniej zbijały piłki i zasłużenie wygrały mecz.

Oto wyniki pozostałych spotkań: AZS Biała Podlaska — Społem Łódź 2:3 i 3:1, Polonia Świdnica — Stal Nowa Dęba 3:0 i 3:0, Stal Mielec — Siarka Tarnobrzeg 3:1 i 3:0.

1. Stal M.	12	22	32:10
2. Siarka	12	21	30:16
3. RADOMKA	12	21	29:18
4. Polonia	12	20	30:16
5. Kolejarz	12	17	20:26
6. Stal ND	12	15	17:28
7. AZS BP	12	15	13:31
8. Społem	12	13	7:35

Działacze z kierownictwa Polskiego Związku Piłki Nożnej zbierają krytyczne słowa za błędy i brak wyobraźni. Wielokrotnie mają pretensje, iż nie docenia się ich wysiłków dla dobra polskiego futbolu. Można by w to uwierzyć, gdyby nie nagminne potknięcia. Do kolekcji przybyło jeszcze jedno, także znamienne „przeoczenie".

Otóż w poszczególnych okręgach odbywają się już walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Wybiera się nowe zarządy, a zgodnie z dotychczasową praktyką w ruchu sportowym, na tychże zebraniach wybierano dawniej delegatów na zjazd PZPN.

PZPN znów przeoczył...

Teraz nie. Bowiem zarząd PZPN nie zdążył ustalić liczby delegatów dla poszczególnych okręgów. Ma tego dokonać na plenarnym posiedzeniu. Kiedy? Być może w styczniu.

W Radomiu podczas walnego zebrania upoważniono nowy zarząd do wytypowania delegatów po otrzymaniu z Warszawy liczby mandatów. Można i tak, tylko dlaczego centrala nie szanuje działaczy w terenie? *(ora)*

Puchar dla Indepediente

Francuzi bez straty punktu

TOKIO. Rozegrany został tu mecz piłkarski pomiędzy zespołami **Indepediente Buenos Aires i FC Liverpool**, którego stawką był klubowy Puchar Świata. Zwycięstwo odniosła drużyna argentyńska 1:0 (1:0), a jedyną bramkę meczu strzelił w 6 min. Jose Percudani.

Spotkanie najlepszej drużyny Ameryki Południowej i zdobywcy Pucharu Europy wywołało w stolicy Japonii duże zainteresowanie. Na trybunach zasiadło ponad 60 tysięcy widzów. Już w 6 minucie Percudani z podania Claudio Marangoni uzyskał prowadzenie dla Indepediente. Jak się później okazało była to jedyna bramka meczu. Ataki piłkarzy Liverpoolu były nieskuteczne.

PARYŻ. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (grupa 4) **Francja** wygrała z **NRD** 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Stopyra w 32 min. i Anziani w 90.

W tej samej grupie **Bułgaria** pokonała wcześniej **Luksemburg** 4:0 (2:0).

W tabeli grupy czwartej prowadzi bez straty punktu Francja. Następny mecz rozegrany zostanie 27.III.1985 r. pomiędzy Jugosławią i Luksemburgiem.

Udany slalom M. Tlałki

BERNO. W Davos rozegrano slalom specjalny kobiet, zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Zwyciężyła **Christelle Guignard** (Francja) — 1.34,04 przed **Eriką Hess** (Szwajcaria) — 1.34,26 i **Helene Barbier** (Francja) — 1.34,88. **Czwarte miejsce zajęła Małgorzata Tlałka, a jej siostra, Dorota, była ósma.**

Po pierwszym przejeździe na czele znajdowała się Erika Hess, która Małgorzatę Tlałkę i Helenę Barbier wyprzedzała o blisko pół sekundy. Dorota zajmowała szóstą lokatę. Drugi przejazd nie był pomyślny dla Polek. Małgorzata nie dała rady Barbier i przegrała trzecie miejsce o 0,01 sekundy.

Sensacyjnie zakończył się supergigant kobiet, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Niespodziewane zwycięstwo odniosła zawodniczka RFN, **Traudl Haecher** — 1.50,33.

PARYŻ. Zwycięstwem Włocha, **Roberto Erlachera**, zakończył się slalom gigant w Puy-Saint-Vincent, zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Włoch osiągnął czas 2.30,13 min.

Natomiast supergigant mężczyzn alpejskiego Pucharu Świata (na starcie stanęło 112 zawodników, z których 90 ukończyło konkurencję) wygrał **Pirmin Zurbriggen** (Szwajcaria).

Osiem medali w judo

W ostatnich dniach akademickich mistrzostw świata w judo, nasi reprezentanci zdobyli jeszcze sześć medali. Srebrny Jolanta Adamczyk w kategorii otwartej, a brązowe wywalczyli: Marek Rybicki w wadze 65 kg, Anna Chodakowska w wadze 48 kg, Joanna Majdan w wadze 52 kg, Małgorzata Śliwa — waga 56 kg, Sabina Dyrda — waga 61 kg.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano na finał w kategorii Open między Jolantą Adamczyk i Reginą Sigmund (RFN). Walka przypominała zmagania muchy z walcem drogowym. Zawodniczka z RFN była niemal dwukrotnie cięższa od Polki.

Wczoraj zakończyli swe walki pięściarze naszej ekstraklasy. Już wcześniej mistrzem Polski zostali bokserzy warszawskiej **Legii**. Wczoraj zespół stołeczny zwyciężył GKS Jastrzębie 11:9.

Szeregi I ligi opuszczają Stal Rzeszów, Gwardia Wrocław i Zawisza. Ich miejsca zajmą mistrzowie trzech grup drugiej ligi: **Olimpia Poznań, Stal Stocznia Szczecin i Zagłębie Lubin.**

Legia mistrzem Polski

1. Legia Warszawa	14	197:83
2. Czarni Słupsk	14	162:118
3. GKS Jastrzębie	14	150:130
4. Igloopol Dębica	14	146:134
5. Gwardia Warszawa	14	139:141
6. Gwardia Wrocław	14	116:164
7. Stal Rzeszów	14	113:167
8. Zawisza Bydgoszcz	14	97:183

Nowy prezes PZLA

WARSZAWA. 79 delegatów walnego zjazdu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki wybrało nowe władze. Prezesem został **Leszek Wysłocki**, dyrektor budowy metra w Warszawie. W drugim głosowaniu zdobył więcej głosów od Jana Mulaka i Czesława Ząbeckiego.

RZESZÓW. W kolejnym spotkaniu II ligi, koszykarki **Staru Starachowice** przegrały z miejscowym **AZS** 38:69 (24:30). Do przerwy gra była wyrównana. W drugiej połowie akademiczki przyspieszyły swe akcje, uważniej grały w obronie i uzyskały wyraźną przewagę. Starachowiczanki nie miały nic do powiedzenia w końcówce meczu.

Najwięcej punktów zdobyły dla Staru — Tkaczyk 12, Krzciuk 9, Gołęblewska, Kmiecik 8.

W innych meczach uzyskano wyniki: AZS Kraków — Korona Kraków 72:57, Start Lublin — AZS Lublin 56:57, Glinik Gorlice — Stal Stalowa Wola — 81:69, Wisła II Kraków — Hutnik Kraków 45:102, AZS Gliwice — Odra Wrocław 52:73.

Kolejna porażka koszykarek Staru

1. Hutnik	10—0	20	859—499
2. Glinik	9—1	19	815—521
3. Odra	8—2	18	699—501
4. AZS Rz.	8—2	18	615—535
5 Stal SW	6—4	16	660—598
6. AZS L.	5—5	15	618—547
7. AZS Kr.	4—6	14	629—690
8. Start	3—7	13	610—616
9. STAR	3—7	13	426—723
10. AZS Gl.	2—8	12	640—689
11. Wisła II	2—8	12	517—812
12. Korona	0—10	10	445—799

Wszyscy cieszymy się z awansu piłkarzy Radomiaka do ekstraklasy, ale nie zapominajmy, że największe trudności przeżywają drużyny w małych klubach. Mogliby pomóc nam szefowie Radomiaka czy Broni. Tylko czy zechcą?

Sukces cieszy, problemów nie brakuje

Te krytyczne słowa wypowiedział delegat z małego klubu podczas walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Radomiu. I miał rację. Bowiem już przed czterema laty na poprzednim zebraniu delegaci opowiedzieli się za współpracą klubów małych z dużymi na zasadach wzajemnej pomocy i życzliwości. Od tamtej pory niewiele się zmieniło. A przecież sprzęt nie nadający się dla ligowców, mógłby być przydatny dla piłkarzy grających w klasie B. Ligowcy łatwiej też sprzęt zdobywają, mają przecież swych zaopatrzeniowców.

Młodzi i dobrze grający zawodnicy są z dużymi kłopotami dostrzegani przez kluby ligowe. Wydaje się, że działaczom drużyn ligowych bardziej opłaca się kupowanie piłkarzy poza województwem niż korzystanie z zawodników klubów własnego okręgu. Przykład dobitny podał trener Orla. Do jednego juniora tej drużyny przyjeżdżają przedstawiciele klubów ligowych z kraju, ale mimo kilkakrotnych zachęt, nikt nie zjawił się jeszcze z Radomiaka...

Trzeba wyraźnie pochwalić działaczy OZPN i szefów WFS, którzy uchronili wiele drużyn od likwidacji, dzięki przekazaniu nieodpłatnie sprzętu piłkarskiego. Nie tylko wszystkie grają, ale od dwóch lat nie ma zbyt wielu walkowerów. Dużo większe kłopoty, szczególnie w klubach LZS, mają działacze ze zdobyciem talonów na paliwo do autokarów.

Innym często sygnalizowanym problemem w okręgu radomskim jest osłabienie szkolenia młodych piłkarzy. Dawniej zespoły juniorów zaliczały się do najlepszych w kraju, dziś nie mogą przejść eliminacji strefowych w mistrzostwach Polski. Dobry występ reprezentacji okręgu juniorów w pucharze dr. Michałowicza nie może przesłonić niedostatków w pracy szkoleniowej w klubach. Brakuje instruktorów, sprzętu i boisk. Nawet taki klub jak radomska Broń ma nadal tylko jedno boisko. Są gminy, w których budują się nowe gmachy urzędów, ale nikt nie jest w stanie przeznaczyć terenów pod boiska. Wprawdzie trener koordynator OZPN, Jerzy Leszczyński zapowiedział zorganizowanie kursów dla kandydatów na instruktorów, ale przecież z 70, którzy dotychczas zdobyli uprawnienia, szkoleniem zajmuje się tylko czterdziestu. Nic dziwnego, że są tacy, którzy prowadzą dwie a nawet trzy drużyny w klubie.

Dobrze więc, że w uchwale zawarto zobowiązanie dla nowego zarządu do ściślejszej współpracy z RW LZS i ZW SZS. Natomiast niepokoić musi fakt zapomnienia przez działaczy i szkoleniowców klubowych o istnieniu odznaki młodzieżowej PZPN. Kiedyś organizowano sprawdziany wybitnie futbolowe, dziś proponuje się młodym piłkarzom grę.

W ostatnich czterech latach zwiększyła się liczba drużyn w rozgrywkach OZPN. Przybyło zwłaszcza zespołów LZS. Przysporzyło to pracy działaczom okręgu i sędziom. Powstała potrzeba powołania podokręgu w Lipsku. Będzie on prowadził rozgrywki klasy B i C w tym rejonie województwa. Zmniejszy to odległość między klubami i ograniczy kosztowne przejazdy.

Wiele miejsca w dyskusji zajęły sprawy przyszłoroczne. Wszyscy dyskutanci zgodni byli, że trzeba uczynić wszystko, by Radomiak utrzymał się w pierwszej lidze, piłkarze Broni powrócili do drugiej, a mistrz klasy okręgowej powiększył grono zespołów województwa radomskiego w III lidze. Bowiem w tym sezonie mistrz okręgówki awansuje bezpośrednio. Dlatego też padła propozycja wzmocnienia najlepszej drużyny okręgu zawodnikami z zespołów klas niższych. — Mistrzem zostanie zespół, który wykaże swą wyższość na boisku. Może będą to piłkarze Czarnych, a może Prochu czy Mazowsza. Pionki czy Grójec zasługują na równi z Radomiem na trzecioligową drużynę — powiedział prezes OZPN **Andrzej Morawski.**

Podczas zebrania bardzo dobrze zorganizowanego i sprawnie prowadzonego przez szefa sędziów, **Jerzego Figasa** i prezesa Radomiaka, **Mariana Telęgę**, wielu działaczy, szkoleniowców otrzymało wyróżnienia regionalne i związkowe. Wśród nich seniorzy radomskiego futbolu, **Kazimierz Bukowski, Marian Czachor i Zdzisław Nowak.**

Wiele emocji wywołały wybory nowego zarządu. Delegaci z wielu klubów chcieli mieć swych przedstawicieli w zarządzie, a miejsc było tylko 18. Po długich dyskusjach udało się doprowadzić do głosowania jawnego na listę zgłoszonych kandydatów. Prezesem OZPN został ponownie **Andrzej Morawski**, prezydent miasta Radomia. Wiceprezesami — **Adolf Łukasik i Jerzy Figas**, sekretarzem — **Janusz Jagielowicz**, członkami — **Czesław Alberski, Andrzej Borzecki, Ryszard Chojnacki, Zbigniew Grabski, Jerzy Leszczyński, Wacław Kowalczyk, Leszek Krzysiak, Ryszard Kozera, Jan Polesiak, Robert Podemski, Zygmunt Pinta, Marian Telęga, Antoni Tomala, Bolesław Strzemiński.**

Zebrani postanowili zwrócić się do PZPN o zatarcie kar zawodnikom klubów radomskich uczestniczącym w rozgrywkach ligowych w związku z uchwaleniem amnestii w okręgu radomskim. Postanowiono także w styczniu zorganizować spotkanie piłkarskie z okazji 40-lecia Polski Ludowej pomiędzy Warszawą a Radomiem, na inaugurację I ligi w Radomiu, spotkanie wszystkich piłkarzy, którzy zasłużyli się dla radomskiego futbolu w minionym czterdziestoleciu.

W obradach, które trwały blisko pięć godzin, uczestniczył wiceprezes PZPN, **Leszek Rylski.** **(ora)**

NA RÓŻNYCH ARENACH

MELBOURNE. W finale gry pojedynczej mężczyzn międzynarodowych mistrzostw Australii w tenisie spotkali się Mats Wilander i Kevin Curren. Po blisko trzygodzinnej grze zwyciężył **Wilander** 6:7, 6:4, 7:6, 6:2.

W finale gry podwójnej kobiet **Martina Navratilova** i **Pam Shriver** pokonały Helenę Sukovą i Claudię Kohde-Kilsch 6:3, 6:4.

COGNE. Zwycięstwem Norwega, **Pala Gunnara Mikkelplassa** zakończył się bieg na 15 kilometrów o Puchar Świata, rozegrany we włoskiej miejscowości Cogne. Józef Łuszczek zajął 19 miejsce.

PRAGA. W towarzyskim międzypaństwowym meczu hokejowym **CSRS** zremisowała z **ZSRR** 4:4 (1:1, 2:1, 1:2). Bramki strzelili: dla CSRS — Caldr, Lukas, Pasek, Klima, dla ZSRR — Fetisow 2, Makarow i Kasatonow. Rozegrany w praskim Pałacu Sportu mecz pomiędzy hokejowymi potentatami stał na dobrym poziomie. Występujące w najsilniejszych składach obie reprezentacje przeprowadziły sporo szybkich, kombinacyjnych akcji.

MONTREAL. W kanadyjskiej miejscowości Thunder Bay rozegrano na 70-metrowej skoczni pierwszy konkurs skoków, zaliczany do punktacji Pucharu Świata 1984/85. Niespodziewane zwycięstwo, z dużą przewagą nad rywalami, odniósł Austriak, **Andreas Felder**, który za skoki 97 i 89,5 m uzyskał łączną notę 244,6 pkt. Felder jako jedyny pokonał odległość 90 m, a jego pierwszy skok był o 1,5 m krótszy od rekordu skoczni. Dopiero szóste miejsce wywalczył najlepszy skoczek ubiegłego sezonu, mistrz olimpijski na dużej skoczni — Matti Nykaenen (Finlandia).

KATOWICE. W kolarskim wyścigu przełajowym w Jastrzębiu, wśród juniorów 6 był Jacek Milcarz, 8 Andrzej Piątek z Korony, a w grupie seniorów — Edward Radlica 10.

Wczoraj w Rybniku szósty był Piątek, siódmy Radlica, ósmy **Milcarz.**